



Robert Andrzej Dul

**ŁEMKOWSKIE KRYWULKI
I KARPACKA BIŻUTERIA KORALIKOWA**

ŁEMKOWSKIE KRYWULKI I KARPACKA BIŻUTERIA KORALIKOWA

Katalog wybranych zbiorów i dokumentacja wizualna.

Tekst, koncepcja merytoryczna i dobór ilustracji:

Robert Andrzej Dul

Współpraca:

Ewelina Matusiak-Wyderka, Maciej Dominiak, Dorota Kozłowska-Woźniak, Paweł Arczewski, Waldemar Czechowski

Konsultacje naukowe i merytoryczne:

Elżbieta Piskorz-Branekova, Jerzy Starzyński, Anna Pasternak

Opracowanie graficzne, skład i redakcja katalogu:

Kamil Dąbrowski

Fotografie współczesne i dokumentacja terenowa:

Bartosz Duleba, Robert Andrzej Dul, Waldemar Czechowski, Jerzy Starzyński, Zuzanna Dobrzyńska, Jagoda Miłoszewicz, Ewelina Matusiak-Wyderka, Kamil Paluszek

Fotografie archiwalne:

Stanisław Potocki, Roman Reinfuss, A. M. Wiczorek, Gerhard Lehmann, Stepan Wenhrynowicz

Źródła dokumentacji archiwalnej:

Narodowe Archiwum Cyfrowe,
Archiwum Naukowe Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku,
Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku,
Archiwum Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera” z Legnicy,
Archiwum Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej,
Archiwum Zjednoczenia Łemków w Gorlicach



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2023

Realizacja zadania:

Fundacja Na Rzecz Niematerialnego Dziedzictwa Kultury w Polsce, 2023.



Współpraca:

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej



Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku



Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera” w Legnicy



WSTĘP. HISTORIA KORALIKAMI SIĘ TOCZY.

Wstęp i podziękowania.	str. 2
Mapa regionów etnograficznych w polskich Karpatach.	str. 3
Łemkowie – krótki opis etnograficzny grupy.	str. 4
Łemkowskie stroje.	str. 13
Szklane koraliki z Czech. O historii karpackiego „Murano”.	str. 20
Historia badań i dokumentacji krywulek łemkowskich.	str. 21
Archiwalne zdjęcia Łemków z czasów II wojny światowej. Historia „ukryta”.	str. 26

RODZAJE KARPACKEJ BIŻUTERII KORALIKOWEJ.

Rodzaje biżuterii koralikowej na Łemkowszczyźnie i w Karpatach.	str. 38
---	---------

TWORZENIE KARPACKEJ BIŻUTERII KORALIKOWEJ.

„Anatomia” krywulki – budowa naszyjnika z koralików, technika tkania i symbolika.	str. 39
Powstawanie krywulek i siljanek – technika haftu koralikowego ściegiem siatkowym.	str. 45
Wybrana bibliografia.	str. 50

KATALOG OBIEKTÓW (KRYWULKI, Gerdany, SILJANKI).

Krywulki, gerdany i siljanki z wybranych zbiorów muzealnych, instytucji kultury, zespołów pieśni i tańca oraz kolekcji prywatnych.	str. 51-150
--	-------------



WSTĘP I PODZIĘKOWANIA.

Tworzenie łemkowskich krywulek i ludowej biżuterii koralikowej to ważne elementy niematerialnego dziedzictwa kulturowego Łemkowszczyzny i polskich Karpat. W 2023 roku, Fundacja na Rzecz Niematerialnego Dziedzictwa Kultury w Polsce, realizowała projekt badawczo-dokumentacyjny, poświęcony historii tworzenia, użytkowania i dokumentowania ludowej biżuterii karpackiej, tworzonej z małych szklanych koralików.

W ramach projektu, współpracujący z naszą Fundacją badacze i profesjonalni dokumentaliści wykonali szereg kwerend muzealnych i terenowych, udokumentowali krywulki i karpacką biżuterię koralikową w zbiorach polskich muzeów i kolekcjach prywatnych. Ważną częścią projektu była profesjonalna dokumentacja fotograficzna i filmowa procesu tworzenia łemkowskich krywulek, bojkowskich siljanek i huculskich gerdanów przez mistrzynie tego rękodziela z regionu – Annę Dobrowolską ze wsi Krzywa i Ewelinę Matusik-Wyderkę z Woli Sękowej. Obu Paniom serdecznie dziękujemy za udział w projekcie, pomoc merytoryczną i artystyczną.

Dziękujemy Pani Annie Pasternak z Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku za pomoc w dokumentacji krywulek ze zbiorów MBL i wsparcie merytoryczne. Dyrekcji MBL za użyczenie na potrzeby niniejszej publikacji archiwalnych zdjęć ze zbiorów Muzeum.

Nasze podziękowania kierujemy także do Pana Jerzego Starzyńskiego i Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera” z Legnicy za pomoc w wyborze ilustracji, dokumentacji krywulek i strojów łemkowskich. Dziękujemy Muzeum Etnograficznemu we Wrocławiu, oddziałowi Muzeum Narodowego we Wrocławiu, za pomoc w dokumentacji i kwerendzie muzealnej na temat karpackiej biżuterii koralikowej. Podobne podziękowania kierujemy do Muzeum Regionalnego w Jaśle za wsparcie projektu i zgodę na dokumentację krywulek i elementów strojów łemkowskich ze zbiorów Muzeum.

Bartoszowi Dulebie i Waldemarowi Czechowskiemu za wykonanie profesjonalnej dokumentacji fotograficznej i filmowej do projektu. Panu Maciejowi Dominiakowi z Film Forum i FNDK za wsparcie merytoryczne i cenne wskazówki artystyczne.

Paniom – Monice Wolańskiej i Beacie Woroniec – z Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, za miłą gościnę i pomoc organizacyjną w realizacji dokumentacji filmowej i fotograficznej w Woli Sękowej w siedzibie ULRA.

Wszystkim raz jeszcze dziękujemy za pomoc i wsparcie w realizacji projektu. Mamy nadzieję, że nasza wspólna praca przyczyni się do upowszechnienia wiedzy o historii i powstawaniu łemkowskich krywulek i karpackiej biżuterii koralikowej.

Robert Andrzej Dul

WYKAZ SKRÓTÓW UŻYTYCH W TEKSTACH I KATALOGU.

MBL – Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

ULRA – Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej

NCK – Narodowe Centrum Kultury

MKIDN – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

NAC – Narodowe Archiwum Cyfrowe

ŁZPiT – Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera” z Legnicy

FNDK – Fundacja na Rzecz Niematerialnego Dziedzictwa Kultury w Polsce

MRJ - Muzeum Regionalne w Jaśle

ME/MNW - Muzeum Etnograficzne/Muzeum Narodowe we Wrocławiu





MAPA REGIONÓW ETNOGRAFICZNYCH W POLSKICH KARPATACH W 1947 ROKU.
(Z ARCHIWUM MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU)

ŁEMKOWSZCZYZNA I ŁEMKOWIE

Łemkowszczyzna to region etnograficzny leżący na pograniczu polsko-słowackim, obejmujący obszar Beskidu Niskiego, część Beskidu Sądeckiego i Bieszczadów. Na północy Łemkowie graniczą z Pogórzanami, od południa ze Słowakami. Granica zachodnia Łemkowszczyzny (po polskiej stronie Karpat) to dolina rzeki Poprad, choć ślady łemkowskiego osadnictwa znajdują się także w kilku wsiach w enklawie etnograficznej zwanej Rusią Szlachtowską w dolinie Ruskiego Potoku (obecnie Grajcarek). Umowna granica wschodnia regionu biegnie doliną rzeki Osławy, oddzielającej Beskid Niski od Bieszczadów. Na wschód od Łemków mieszkali spokrewnieni z nimi kulturowo Bojkowie.

Górale ruscy, od wieków zamieszkujący północne stoki Karpat, nazywali siebie Rusnakami lub Rusinami. Określenie „Łemkowie” pojawiło się w I połowie XIX wieku, na pograniczu bojkowsko-łemkowskim i z czasem upowszechniło się na całej Łemkowynie. Pierwotnie miało ono charakter przezwiskowy i było pochodną często wypowiedzanego przez Rusnaków słówka „łem”, oznaczającego „tylko” lub „ale”. Z czasem nazwa ta straciła charakter przezwiskowy i rozpowszechniła się jako neutralne określenie wszystkich ruskich, greckokatolickich i prawosławnych mieszkańców tych terenów.

Region ten został zasiedlony poprzez migracje wołoskie, które rozpoczęły się już w XII wieku i kierowały się na północ z terenów dzisiejszej Rumunii. Wędrując wzdłuż łuku Karpat, plemiona wołoskie mieszały się z miejscową ludnością ruską, przyjmując częściowo jej obyczaje, język, kulturę i religię. Na tereny dzisiejszej Polski wołoscy pasterze dotarli na przełomie XIII i XIV wieku aż po Beskid Śląski i Zachodnią Małopolskę. Grupy, które dotarły najdalej na zachód, nie zdołały zachować swojej odrębności kulturowej i szybko stopiły się z miejscową ludnością polską.

Migracje wołoskie ustały między XV i XVII wiekiem, a wołoscy pasterze z wędrowców stali się osiadłymi rolnikami. Już pod koniec XVI wieku istniało większość wsi łemkowskich, które dotrwały do połowy XX wieku. W latach 30. XX wieku liczbę ludności łemkowskiej w Polsce szacowano na ok. 150 tys., a liczbę łemkowskich wsi na blisko 300.

Podstawą gospodarki łemkowskiej była uprawa ziemi i hodowla. Zajmowano się także sezonowym wypasem owiec na halach. W ramach osadnictwa wołoskiego i zakładania wsi „na surowym korzeniu”, gospodarze otrzymywali mniej więcej równe działki, które pasami (łanami) schodziły z góry ku dolinom (rzekom i drogom), gdzie zakładano wsie. Jednobudynkowa zagroda łemkowska, zwana chyżą, mieściła pod jednym dachem dom mieszkalny, oborę i stodołę. Rolę stodoły pełnił ogromny strych, który dodatkowo ocieplał całą konstrukcję. Domy orientowano częścią mieszkalną na południe lub południowy zachód. Budynek stawiano na podmurówce z kamieni spajanych gliną. Stosowano konstrukcję zrębową. Szpary między szwałami (przerwami między balami) upchano mchem lub trocinami i bielono, wcześniej wypełniając je gliną. Chata była zazwyczaj duża, gdyż pod jednym dachem trzeba było zmieścić wszystkie pomieszczenia gospodarcze. Szerokość chyży wynosiła od 6 do 7 m, a długość dochodziła nawet do 25 m. Dom kryto dwuspadowym dachem konstrukcji krokwiowej. Dach był wysoki ze względu na duże opady śniegu oraz konieczność pomieszczenia pod nim znacznych ilości produktów rolnych. Część mieszkalna składała się z izby, alkierza i sieni, czasem komory.

Na zachodniej Łemkowszczyźnie dachy kryto gontem, na pozostałym obszarze słomą. Chałupy łemkowskie nie miały bogatych zdobień. Drzwi i okna nie były zdobione snycerką, ale powszechne było malowanie ścian od zewnątrz, najczęściej w części mieszkalnej. Chyże łemkowskie często też ropowano, czyli malowano na zewnątrz ropą naftową, pozyskiwaną z licznych w tym regionie kopanek i naturalnych wycieków „skalnego oleju”. Ropa chroniła przed robactwem i konserwowała drewno. Często, szerokie pasy wzdłuż chyży, pod okapami, zabudowywano szalunkiem desek, tworząc tzw. zachaty. Pełniły one funkcje dodatkowych składzików i ocieplały całą chałupę. Wewnątrz izb chodziło się najczęściej po glinianym klepisku. Jedynie najbogatsi chłopi mieli podłogę z desek. Światło dochodziło do wnętrza przez małe, ale liczne okienka.

Na polach uprawiano przede wszystkim rośliny zbożowe, głównie jare. Siano owies i orkisz, jęczmień i żyto. Uprawiano także proso i tatarkę (grykę), sadzono rzepę, ziemniaki i kapustę. Na domowe potrzeby uprawiano len i konopie, z których wyrabiano samodzielne tkaniny. Blisko domów sadzono drzewa owocowe, najczęściej śliwy, czereśnie, jabłonie i grusze.

Życie w warunkach górskich, na lichej ziemi, nie było łatwe. Mieszkańcy często byli zmuszeni emigrować (głównie do USA i Kanady) albo chwycić się różnego rodzaju zajęć pozarolniczych w regionie lub w Austro-Węgrzech. W wielu łemkowskich wsiach rozwinęły się rzemiosła oparte na występujących tu surowcach naturalnych. Z drewna wyrabiano (i sprzedawano na targach) gonty, łyżki, proste kuchenne meble, narzędzia rolnicze i zabawki. Z drewna pozyskiwano też dziegieć i maź, z piaskowca toczono kamienie żarnowe, osetki i wyrabiano charakterystyczne dla łemkowszczyzny krzyże i kapliczki. W okolicach Rymanowa i Krynicy trudniono się wyrobem drewnianej galanterii pamiątkarskiej, sprzedawanej najczęściej kuracjom w uzdrowiskach.

Jeszcze na początku XIX wieku łemkowszczyzna była wyłącznie grekokatolicka. Na przełomie XIX i XX wieku, a szczególnie w okresie międzywojennym, część łemkowskich wsi przeszła na prawosławie. Zmiana wyznania spowodowała spory pomiędzy grekokatolikami a prawosławnymi np. o użytkowanie dotychczasowej świątyni. To dlatego w niektórych łemkowskich wsiach są dwie cerkwie – stara, grekokatolicka, i nowa – prawosławna.

Po II wojnie światowej nastąpiły tragiczne dla łemkowskiej ludności i kultury przymusowe przesiedlenia ludności. Na mocy rządowych umów nastąpiła wymiana ludności między Polską a Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką, która trwała do końca 1946 roku. Nie zawsze miała ona charakter dobrowolny – wojsko polskie otaczało łemkowskie wsie, zmuszało ludność do szybkiego pakowania dobytku i przemieszczenia się do obozów przejściowych, skąd wywożono ich na radziecką Ukrainę. Szacuje się, że przesiedlono na Ukrainę blisko 95 tysięcy Łemków, a pozostałych – ok. 35 tys. osób – deportowano w 1947 roku na Ziemię Odzyskane w ramach Akcji „Wiśła”. Nielicznym Łemkom udało się powrócić w rodzinne strony po 1956 roku, jednak wiele łemkowskich wsi na zawsze zniknęło z mapy. Pozostały po nich samotne krzyże i fundamenty domów, których nikt już nie odbudował...

Obecnie Łemkowie zamieszkują przede wszystkim na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej. Najważniejsze miejscowości na łemkowszczyźnie to: Bartne, Bielanka, Konieczna, Krynica, Łosie, Nowica, Zdynia, Uście Gorlickie, Wołowiec, Wysowa, Krempna, Zyndranowa, Olchowiec i Komańcza. Najbardziej znani Łemkowie w historii to Dmytro Bortniański (1751-1825),

wybitny kompozytor muzyki cerkiewnej, Nikifor Krynicki (właściwie Epifaniusz Drowniak, 1895-1968), jeden z najwybitniejszych na świecie malarzy prymitywistów, Jerzy Nowosielski (1923-2011), wybitny malarz i teolog, a także wielki amerykański artysta Andy Warhol (1928-1987), syn łemkowskich imigrantów ze Słowacji, który stał się ikoną pop-artu. Ślady materialnej kultury Łemków można zwiedzać m. in. w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sądckim Parku Etnograficznym w Nowym Sączu, Muzeum Kultury łemkowskiej w Zyndranowej, Zagrodzie Maziarskiej w Łosiu i łemkowskiej Zagrodzie Edukacyjnej w Gładyszowie.



Grupa łemków na uroczystościach 3 Maja w Gorlicach. 1935 r. Z archiwum NAC.



Chata łemkowska w Radoszycach koło Sanoka.
1935 r. Z archiwum NAC.



Chata łemkowska
z Woli Michowej. Okres
międzywojenny.
Z archiwum NAC.

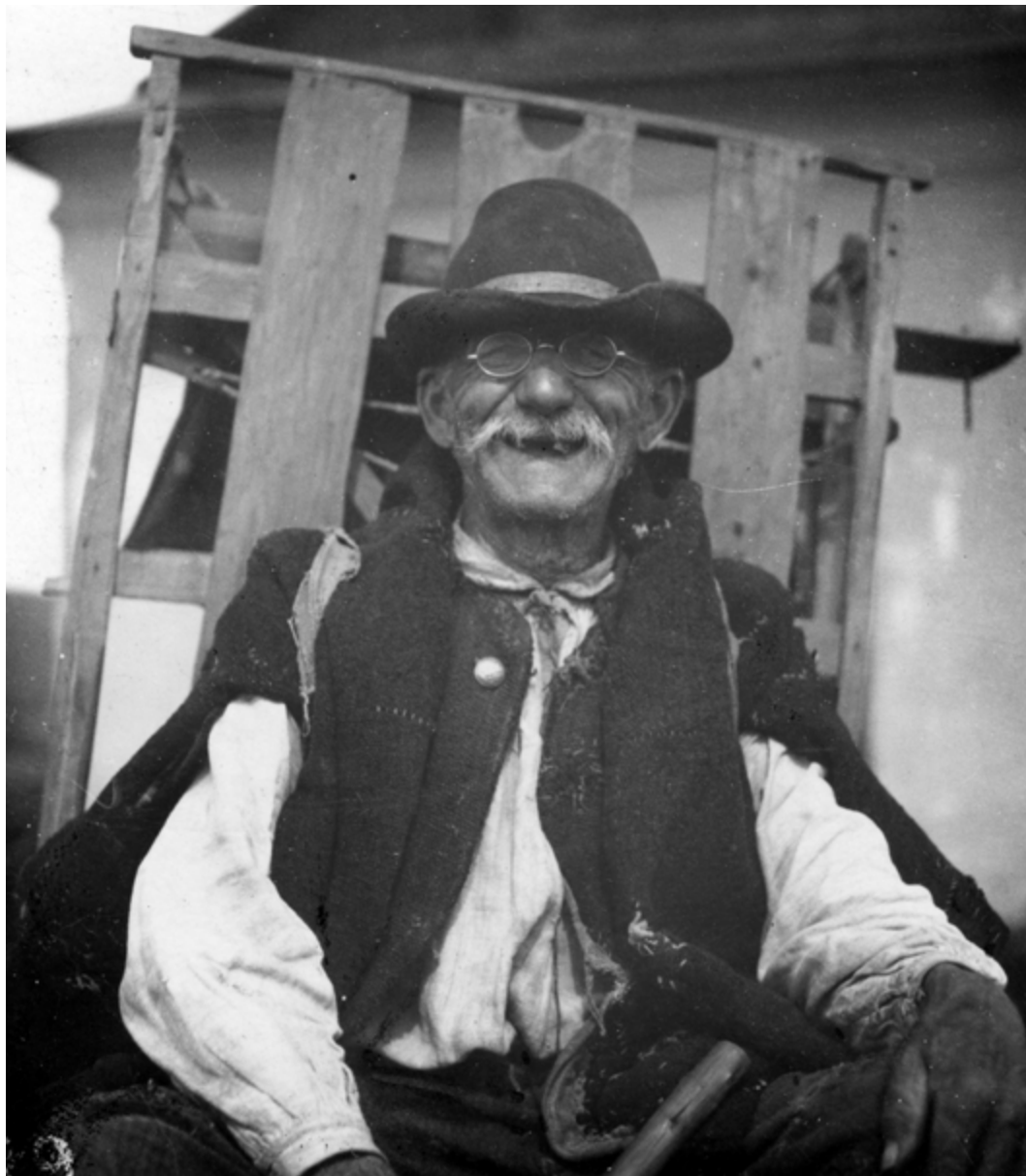


Opuszczona łemkowska
chyża w zimowej aurze.
Nowica. Fot. R. A. Dul.



Łemkowski stolarz przy pracy. Okres międzywojenny. Z archiwum NAC.

Łemkowskie stolarze przy pracy. Okres międzywojenny. Z archiwum NAC.



Łemko sprzedający baranię.
Okres międzywojenny.
Z archiwum NAC.

Łemkowski szklarz. Okres
międzywojenny. Z archiwum
NAC.



Łemko z obrzędową różgą.
Okres międzywojenny.
Z archiwum NAC.

Kobieta łemkowska
z dzieckiem na polu. 1935 r.
Z archiwum NAC.



Grekokatolicka cerkiew
św. Paraskewy w Kwiatoni.
Fot. R. A. Dul.

Przydrożna figura świętej
rodziny. Wieś Krzywa.
Fot. R. A. Dul.

ŁEMKOWSKIE STROJE

Tradycyjny strój Łemków wywodzi się z dawnych ubiorów karpaccich pasterzy, które doskonale przystosowane były do trudnych warunków klimatycznych (długa zima, tereny góryste). Wyrabiano je z płótna lnianego, konopnego, wełny i baranich skór. Dopiero w XIX wieku, gdy niemal cała Łemkowszczyzna znajdowała się obrębie jednego państwa (Austro-Węgry), dzięki ożywionemu handlowi oraz rozwojowi rzemiosła i przemysłu w miastach, „nowinki” tekstylne zaczęły docierać do mieszkańców odległych łemkowskich wsi. Na targach Łemkinie mogły kupować drukowane fabrycznie kolorowe tkaniny i kolorowe dodatki w postaci nici, wstążek, tasiemek, guzików, cekinów i koralików, które zaczęły pojawiać się na łemkowskich strojach. Pod koniec XIX wieku powstały lokalne odmiany łemkowskiego stroju, ale jednocześnie stroje łemkowskie zaczęły wyraźnie różnić się od sąsiadujących z nimi ubiorów grup polskich i słowackich. Po polskiej stronie Karpat wyodrębniły się trzy podstawowe odmiany stroju łemkowskiego: zachodnio łemkowski (od Popradu po dolinę górnej Wisłoki), środkowo łemkowski (od górnej Wisłoki po źródła Wisłoka) i wschodnio łemkowski (dorzecze Ostawy i Ostawicy). W tradycyjnych strojach łemkowskich, najwięcej elementów archaicznych zachowało się w stroju męskim, który funkcjonował jeszcze w niektórych regionach do lat międzywojennych.

Strój męski

Elementy męskiego stroju szyte były niemal do końca z tkanin domowej roboty – płótna lnianego, konopnego i wełny (sukna). Fabrycznych tkanin używano jedynie do szycia odświętnych kamizelek. Koszule starego typu – *soroczki* i *koszele* – szyto z płótna lnianego. Były one krótkie, wykładane do spodni i miały krój archaicznego ponczo podłużnego, z rękawami bez mankietów i wąską oszewką wokół szyi. W koszulach nowszego typu (głównie we wschodniej części Łemkowszczyzny) pojawiały się naszywane pasy z haftem krzyżkowym, zdobiące mankiety, wykładane kołnierzyki i rozcięcia z przodu. Mężczyźni, w zależności od pory roku i okazji, nosili różne rodzaje spodni. *Gaczi*, to spodnie proste w kroju, szyte z płótna lnianego, ze szwami na zewnątrz nogawki i rozporkiem po prawej stronie. Noszono je zarówno na co dzień, jak i od święta. We wsiach po słowackiej stronie Karpat *gaczi* noszone były jako bielizna spodnia, na które nakładano lniane spodnie wierzchnie zwane *nahavky*. Inny



Łemko z okolic Gorlic, ubrany w czuchę. 1931 r. Z archiwum NAC.
 Łemko ubrany w czuchę. Okres międzywojenny. Z archiwum NAC.

rodzaj spodni to *chotośnie*, szyte z grubego sukna wełnianego, zbliżone krojem do portek góralskich. Starsze *chotośnie* szyto z białego samodziału, później upowszechniły się ciemne. Były skromnie zdobione naszytym na szwach niebieskim, czerwonym lub czarnym sznurkiem. Jedynie we wsiach łemkowskich w Rusi Szlachtowskiej *chotośnie* zdobione były kolorową włóczką wokół przyporów i na dole nogawek, na wzór spodni sąsiadujących z nimi Górali Szczawnickich. Na co dzień mężczyźni zakładali na koszule szyte z samodziału białe lub ciemne kamizelki, zwane *lejbi*, *tajbyk*, *bruslik* lub *druszlak*. Brzegi kamizelek obszyte były czarnym lub czerwonym sznurkiem, z przodu zapinano je na trzy pary plecionych pętlic (*hlombyki*). Na początku XX wieku samodziałowe kamizelki zastępowano już szytymi z płótna fabrycznego, najczęściej były niebieskie (zachodnia i wschodnia Łemkowszczyzna), ciemnogrnatowe lub czarne (środkowa Łemkowszczyzna). Zdobiono je metalowymi błyszczącymi guzikami i sukiennymi lamówkami, a na wschodniej Łemkowszczyźnie także bogatym czerwonym haftem łańcuszkowym w motywach roślinnych. W chłodniejsze dni mężczyźni odziewali na *tajbyki* sukienne kurtki, zwane *huniami*. W większości wsi łemkowskich noszono *hunie* z brązowego sukna, jedynie we wsiach leżących na południe od Gorlic i Grybowa popularne były *hunie* białe z czarnym lamowaniem. Kurtka ta miała krój ponczo, sięgała poniżej bioder, z długimi rękawami i trzema charakterystycznymi rozcięciami (fałdami) z tyłu, zwanymi *klapatami*. *Hunie* zapinano na trzy *hlombyki*. Odmienne *hunie* nosili Rusini Szlachtowscy, którzy na wzór Górali Szczawnickich, zdobili swoje kurtki bogatym haftem w motywy roślinne. Jedynie u Rusnaków po słowackiej stronie zachowały się jeszcze w XIX wieku najbardziej archaiczne sukienne kurtki, *gubańki* i *siracze*, o kroju ponczo poprzecznego (rękawy i górna część kurtki stanowiły jeden płat płótna złożony na pół).

Najszykowniejszym elementem męskiego stroju była *czucha*, będąca symbolem zamożności i prestiżu. Stać na nią było tylko najbogatszych gospodarzy, ale była też obowiązkowym elementem stroju weselnego, pożyczanym specjalnie na tę okazję. *Czuchy* miały krój poncza podłużnego. Szyto je z brązowego płótna samodziałowego, z charakterystycznym dużym i opadającym na plecy kołnierzem. *Czuchy* noszono zarzucone na ramiona jak pelerynę, do rękawów często zaszywano i w ten sposób pełniły one funkcję kieszeni. *Czuchy* były tak charakterystyczne dla Łemkowszczyzny, że wybitny badacz Karpat, Wincenty Pol, nazwał górali beskidzkich „Czuchońcami”. *Czuchy* były bardzo zróżnicowane i po wyglądzie płaszcza

Łemkowie poznawali, z którego regionu lub wsi pochodzi jej właściciel. Na zachodniej Łemkowszczyźnie, po linię Rychwałd-Gładyszów-Konieczna, noszono *czuchy* z kołnierzem i rękawami zdobionymi trzema poziomymi pasami białymi i białymi frędzlami (*toroky*). Dalej na wschód, *czuchy* miały z przodu półkolistą kołnier, zdobioną pojedynczym białym pasem i cienkimi białymi trokami (*świce*). W okolicach Bednarki, Rozdziela i Pielgrzymki, w środkowej Łemkowszczyźnie, *czuchy* miały duży owalny kołnier, tworzący na ramionach i plecach krótką pelerynę. Jej brzegi zdobiono naszytym w pętelki (*pupky*) białym sznurkiem. U Łemków mieszkających nad Osławą *czuchy* miały prostokątny kołnier zdobiony szerokim białym pasem z brązowymi zygzakami. W zimę, bogaci gospodarze nosili baranie kożuchy, poszerzane na biodrach fałdami. Pochodziły one często ze słynnych kuśnierskich warsztatów w Bardiowie i Starej Lubowni na Słowacji. Zimą mężczyźni nosili barankowe czapki obszyte niebieskim sukmem oraz wełniane rękawice plecione archaiczną techniką na drewnianych formach. Całorocznym nakryciem głowy u Łemków były filcowe kapelusze, zwane często uherskimi, gdyż pochodziły z węgierskich warsztatów na północnej Słowacji. Miały one okrągłą główkę i wywinęty do góry szeroki otok. Najpopularniejszym obuwiem Łemków były, podobnie jak w całych Karpatach, skórzane kierpce (*kyrpci*, *boczkory*). Zamożniejsi gospodarze od święta i do cerkwi zakładali skórzane *skirni* z wysokimi sztywnymi cholewkami. Odświętny strój dopełniał czasem skórzany pas czeres, szyty z podwójnej skóry, z wewnętrzną kieszenią i zapinany na kilka sprzączek.

Strój kobiecy

Stroje kobiece były bardziej zróżnicowane, bogatsze i barwniejsze od męskich. Koszule kobiece, *oplicza* lub *czchtyki*, szyte były na całej Łemkowszczyźnie z białego lnianego płótna. Miały krój bezprzyramkowy marszczony lub przyramkowy z rozcięciem z przodu. Na wschodniej Łemkowszczyźnie koszule zdobione były haftem krzyżykowym, w zachodniej miały przy szyi i przy mankietach marszczone kryzy, zdobione białym ażurowym haftem. Koszule zawiązywano na piersiach czerwoną *zastizką*. Do krótkich koszul doszywano u dołu płat grubszego płótna, *poditok*, który pełnił funkcję spodniej bielizny. Na *poditok* zakładano spódnice (*kabat*), szyte dawniej z białego samodziałowego płótna. Najpopularniejsze były *kabaty* szyte z fabrycznych tkanin, o granatowym lub czarnym tle, zdobione w drobny niebieski lub biały deseń drukowany techniką batikową. *Kabaty* takie były długie do kostek,

suto marszczone w pasie i plisowane. W zachodniej i środkowej Łemkowszczyźnie kabaty zdobiono naszywanymi u dołu kolorowymi wstążkami i stebnowaniem. Na wschodniej Łemkowszczyźnie kobiety nosiły kabaty szyte z fabrycznego perkalu w jaskrawych kolorach: czerwonym, pomarańczowym, żółtym, zielonym lub niebieskim. Na niemal całej Łemkowszczyźnie, poza doliną Osławy, kobiety nosiły do spódnic zapaski (fartuchy), szyte z ręcznie drukowanych tkanin lnianych lub bawełnianych, układane w szeroki plisy. W zachodniej i środkowej Łemkowszczyźnie dodatkowo zdoł je u dołu szeroki pas z drukowanym ornamentem roślinnym, w kolorze białym, niebieskim lub żółtym. U Rusinek Szlachtowskich popularne były fartuchy łabate – ciemnoniebieskie, drukowane w duże białe kwiaty. Na zachodniej Łemkowszczyźnie kobiety nosiły też fartuchy wełniane, jednobarwne, zdobione wstążkami i pasmanterią. Nad Osławą, na wschodniej Łemkowszczyźnie, noszono zaś barwne fartuchy drobno plisowane, zdobione u dołu szeroką falbaną innego koloru. Zakładano je do spódnic w kontrastowym kolorze. Panny i mężatki do odświętnego stroju zakładały na koszule *lajbiki*, gorsety szyte najczęściej z jednobarwnych tkanin (wełna, satyna, aksamit) lub kwiecistych tybetów. Gorsety zapinano najczęściej na guziki lub sznurowano, u dołu miały przyszyte kaletki (*klapci*), rzadziej baskinkę. Zdobiono je najczęściej drobnym płaskim haftem lub kolorową stebnówką. Rusinki Szlachtowskie nosiły gorsety angijskie, z cienkiej czerwonej lub granatowej wełny, zapinane na duże metalowe guzy. Gorsety na wschodniej Łemkowszczyźnie zdobione były bogatym czerwonym haftem łańcuszkowym i rzędami metalowych guzków na nóżkach. Zamożniejsze kobiety i mężatki nosiły często zamiast gorsetów kaftaniki (*kaftanyki*), szyte z fabrycznego perkalu lub sukna. Były one krótkie, z rękawami, często poszerzane u dołu baskinką, zdobione lamówkami i pasmanterią. Odzieniem wierzchnim wszystkich kobiet były sukienne *huńki*, podobne do tych noszonych przez mężczyzn. Na Rusi Szlachtowskiej *huńki* były białe, na pozostałych regionach brązowe. Długo na Łemkowszczyźnie zachował się też zwyczaj noszenia przez starsze kobiety paradnych *rańtuch*, które stanowiły dawniej element stroju obrzędowego. Jest to naramienna płachta z samodziału, na brzegach zdobiona frędzlami lub koronką. Do odświętnego stroju kobiety i panny zakładały prawdziwe lub szklane korale (*dętki*) wiązane w kilka sznurów. Bogatsze Łemkinie kupowały niekiedy sznury małych pereł lub ich imitacji. Na wschodniej Łemkowszczyźnie, na pograniczu z Bojkami i Bukowiną, upowszechniły się ozdoby plecione z małych kolorowych koralików szklanych, sprowadzanych z czeskich



Łemkini z Wotosatego, ubrana w sirak z sukna z obszywkami i fartuch z naszytymi wstążkami. 1936 r. Z archiwum NAC.
 Łemkini w odświętnym stroju. Okres międzywojenny. Z archiwum NAC.

fabryk. W okolicach Komańczy były to rozbudowane duże *krywulki*, w kształcie szerokiej kryzy, misternie plecionej z drobnych koralików, opadającej na ramiona. Często też, poniżej krywulki, zawieszano mosiężny odlewany krzyż, kupowany na Huculszczyźnie. Na duże krywulki mogły sobie pozwolić bogate gospodynie, biedniejsze zakładały często skromniejsze *siljanki* (popularne na Bojkowszczyźnie), wąskie krywulki lub sznurki małych koralików.

Na co dzień obuwano kierzce podobne do męskich, a bogatsze Łemkinie zakładały skórzane *skirni* lub droższe *safianky* z czerwonej delikatnej skórki, kupowane na Słowacji. Na głowach kobiety nosiły najczęściej chustki, dawniej białe płócienne, z czasem też perkalowe we wzory. Na wschodzie wiązano je pod broda, w środkowej Łemkowszczyźnie z tyłu głowy. Odświętne chustki, *facetyky*, zdobione były na tylnym wykładanym narożu barwnym haftem kwiatowym. Obowiązkowym nakryciem głowy mężatek i dorosłych kobiet był czepiec zakładany pod chustkę. Czepki szyto z płótna, perkalu lub tybetu, miały kształt płytkiej czapeczki, zdobionej z przodu (na czole) kolorowym stebnowaniem, wstążeczkami lub ułożonym pasowo haftem.



Współczesna temkowska krywulka w stylu komańeckim. Wyk. Anna Dobrowolska. 2018. Ze zbiorów twórczyni. Fot. B. Duleba.



Łemkinie z Komańczy. Fot. R. Reinfuss. 1935. Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemko z Wołosatego odziany
w hunię. 1936 r. Z archiwum
NAC.

Łemkowska dziewczyna
w stroju codziennym. 1937 r.
Z archiwum NAC.



Fragment czepca kobiecego
z haftem i aplikacjami.
Ze zbiorów Muzeum
Regionalnego w Jaśle.
Fot. B. Duleba.



Członkowie Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczer” w łemkowskich strojach. Z archiwum Zespołu.

SZKLANE KORALIKI Z CZECH. O HISTORII KARPACKIEGO „MURANO”.

Szklane koraliki, produkowane w Europie, nie zawsze miały chwalebny historię. Europejczycy produkowali je masowo i wywozili do Afryki i Nowego Świata, uzyskując za nie miejscowe dobra, złoto i nierzadko niewolników. Szacuje się, że „koralami handlu” kupiono w Afryce od kilku do kilkunastu milionów niewolników. Taka była „siła” małych szklanych koralików...

Produkcja szklanych koralików w ilościach przemysłowych rozpoczęła się w Republice Weneckiej już w XII wieku. Pod koniec XIII wieku, w obawie przed zaproszeniem ognia w mieście, warsztaty przeniesiono z Wenecji na pobliską wyspę Murano. Produkcja szklanych koralików i kolorowego szkła z Murano przyczyniły się do rozwoju Republiki i stały się symbolem bogactwa. Szacuje się, że przy produkcji szkła mogło pracować nawet do 40% mieszkańców Wenecji. Zapotrzebowanie na szklane koraliki w Europie i Nowym Świecie było tak duże, że półprodukty w postaci szklanych rurek wysyłano do Czech, gdzie były cięte pojedyncze koraliki, szlifowane i odsyłane jako gotowe produkty do Wenecji.

Produkcja szklanych koralików załamała się po zdobyciu Wenecji przez Napoleona w 1797 roku. W tym właśnie czasie, produkcja koralików przeniosła się z Murano do Czech. Było to możliwe m.in. dzięki długiej współpracy warsztatów z Murano z czeskimi szlifierzami szkła i doświadczeniom czeskich szklarzy, którzy pracowali w weneckich hutach szkła. Z czasem, czeskie produkty mogły konkurować z weneckimi. Pod koniec XIX wieku to czeskie szklane koraliki zdominowały rynek europejski i światowy. Powstały też znane do dziś firmy Swarovski i Weiss, znane z produkcji koralików imitujących kryształy.

Czeskie koraliki to jedne z najpopularniejszych półproduktów, powszechnie używanych do produkcji biżuterii na całym świecie. Kunszt, z jakim są one wykonane, oryginalne wzornictwo i wysoka ich jakość sprawia, że, cieszą się renomą i znalazły zastosowanie w produkcji ludowej biżuterii, zdobnictwie strojów i handlu karpackim. Kolorowe szklane koraliki docierały na Łemkowszczyznę, Bukowinę, Huculszczyznę i Bałkany tzw. Szlakiem Węgierskim, który docierał do wszystkich zakątków ówczesnych Austro-Węgier.

Przed II wojną światową koraliki kupowano najczęściej na targach lub w małomiasteczkowych sklepach. Wypłecenie dużych rozmiarów łemkowskiej krywulki wymagało zakupu dużej ilości koralików, dlatego też – nawet bogate gospodynie – sprzedawały produkty z gospodarstwa na targach i nierzadko przez wiele lat zbierały środki na zakup wszystkich koralików na krywulki dla siebie lub jako posag dla córek.



Szklane czeskie koraliki do tkania krywulek. Fot. R. A. Dul.

HISTORIA BADAŃ I DOKUMENTACJI KRYWULEK ŁEMKOWSKICH

Jak zauważa Halina Piasecka w artykule „Krywulki w zbiorach Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” (Piasecka, 1967), moda na wykonywanie i noszenie łemkowskich krywulek w okolicy Komańczy (i całej Łemkowszczyzny – uw. R.D.) jest stosunkowo młoda. Autorka plasuje początki tego zjawiska na lata międzywojenne XX wieku. Obecnie, na podstawie badań i dostępnych archiwów, możemy tę granicę czasową przesunąć na drugą połowę XIX wieku. W pracach Kolberga (Kolberg, 1954) znajdują się wzmianki o biżuterii koralikowej na terenie Karpat. Po wyprawach etnograficznych na Huculszczyznę i Bukowinę w latach 1867-1880, Oskar Kolberg pisał: *„Oprócz tego z paciorków robią piękne naszyjniki i to w ten sposób: biorą pięć nici miernej długości na końcu jednym węzłem do siebie związane, nawlekają arcydrobnymi różnokolorowymi pacioreczkami każdą nić z osobna, po czym nici nawlekane na krzyż przeplatają i w miarę upodobania nie tylko mieszają kolory, ale i układają w pewne szyki. Wyrabiają tym sposobem tak zwane gerdany, słowem naszyjniki paciorkowe, niepoślednią ozdobę, której nawet i parobek nie popuści, obwijając swój słomiany kapeluszczyk poczwórnym rzędem tych błyskotek”*. Opis Kolberga odnosi się do huculskich gerdanów, czyli podłużnych naszyjników wykonanych z drobnych szklanych paciorków. Wnosić więc możemy, że już w II połowie XIX wieku tego typu ozdoby koralikowe były powszechnie wyrabiane i znane na Huculszczyźnie i Bukowinie. Być może dotarły tam z pobliskiej Rumunii, gdzie wcześniej już istniały podobne ozdoby męskiego i kobiecego stroju.

Kolberg nie wspomina nic o koralikowej biżuterii z Łemkowszczyzny i Bojkowszczyzny. Zapewne, w czasie, gdy prowadził tam swoje badania etnograficzne, takie ozdoby jeszcze nie istniały lub były bardzo rzadkie i badacz nie zwrócił na nie uwagi. Zgadza się to z opiniami współczesnych badaczy, którzy datują pojawienie się biżuterii koralikowej na tych terenach dopiero na przełomie XIX i XX wieku, czyli już kilkadziesiąt lat po badaniach Kolberga.

Zadziwia fakt, że w późniejszych opisach strojów łemkowskich, z początku XX wieku, nikt właściwie nie wspomina krywulek czy bojkowskich siljanek (*drabinek*). Huculskie gerdany były znane i modne, szczególnie w okresie międzywojennym, gdy zapanowała ogólnokrajowa moda na Huculszczyznę. Beskid Niski i Bieszczady niejako omijano w nadaniach

etnograficznych, choć jeszcze w latach 30. XX wieku powstały pierwsze monografie etnograficzne i krajoznawcze poświęcone Łemkowszczyźnie. Najdłużej prowadził tu badania wybitny etnograf, Roman Reinfuss, który kontynuował je także w okresie powojennym. W czasie badań pozyskał kilka sztuk biżuterii koralikowej z okolic Komańczy i z Bojkowszczyzny, które obecnie znajdują się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Nie poświęcił jednak wiele uwagi krywulkom w swoich pracach, podobnie jak i inni etnografowie, którym dane było zajmować się kulturą łemkowską i bojkowską po II wojnie światowej.

Krótkie wzmianki o ozdobach z koralików i aplikacjach koralikowych na kobiecych gorsetach znajdują się w wydanych pod koniec XX wieku publikacjach albumowych na temat strojów karpaccich. Poza wspomnianym na początku artykułem Haliny Piaseckiej, nikt w okresie powojennym (i do dnia dzisiejszego) nie prowadził badań i nie publikował monograficznych opracowań na temat łemkowskiej i karpacciej biżuterii koralikowej. Wyjątkiem są tu jedynie publikacje książkowe, które zostały wydane na Ukrainie, w których wspomniane są także łemkowskie krywulki. To odrębne zagadnienie badawcze, związane z historią losów kultury łemkowskiej po II wojnie światowej.

Tragiczny los, jaki spotkał Łemków po II wojnie światowej, miał swoje konsekwencje także na polu badań etnograficznych nad tą kulturą. W ramach Akcji „Wiśła” większość rdzennych mieszkańców tego regionu została przymusowo przesiedlona z Karpat na Ukrainę i na tzw. Ziemię Odzyskaną. Przerwana została relacja kultury z dawnym miejscem zamieszkiwania i tradycyjnym stylem życia Łemków. Trudno było, a czasem wręcz niemożliwe, kontynuowanie łemkowskich tradycji, wiary, języka i stylu życia, w tym noszenia tradycyjnych strojów i ozdób. Polityka władz komunistycznych tępiła przez wiele lat próby odradzania się (w nowych miejscach) łemkowskiej kultury, języka i wiary przodków. Dawne odświętne stroje schowano do szaf, a przywiezione z domów krywulki z czasem się rozpadły...

Nikt nie umiał ich już naprawiać i nie było okazji do ich noszenia. Jedynie kilka osób, które pozostały w okolicy Komańczy lub tam z czasem powróciły, przechowało kolekcje starych krywulek, jako cenne pamiątki rodzinne po przodkach. Jedną z takich osób była Daria Boiwka

z Komańczy (1933-2021), która wraz z mężem, rodowitym Łemkiem, przez kilkadziesiąt lat gromadziła i sama tworzyła tradycyjne łemkowskie haftowane koszule, stroje łemkowskie, sprzęty codziennego użytku i tradycyjne łemkowskie krywulki. W swoim domu stworzyli prywatne muzeum kultury łemkowskiej, w którym starali się zachować jak najwięcej z kultury i zwyczajów Łemków komanieckich. Pani Daria była także mistrzynią wykonywania krywulek i biżuterii koralikowej i zgromadziła największą prywatną kolekcję krywulek w Polsce. Obecnie, zbiory po Darii Boiwce są przechowywane w Komańczy i planowane jest uruchomienie w najbliższych latach muzeum regionalnego, opartego na kolekcji zebranej przez Darię i Stefana Boiwków.

Fundacja na Rzecz Niematerialnego Dziedzictwa Kultury w Polsce przeprowadziła w maju 2023 roku profesjonalną dokumentację kolekcji krywulek, które zgromadziła i wykonała Daria Boiwka (ogółem 17 sztuk). Znajdują się tam też pojedyncze sztuki bojkowskijsiljanek i huculskich gerdanów. Pani Daria wykonywała krywulki także na indywidualne zamówienia kolekcjonerów i Łemków z kraju i zagranicy. Zapewne, gdzieś tam w kraju i za granicą, znajduje się wiele krywulek, które wyplotła w swoim domu w Komańczy.

Z Darią Boiwką spokrewniona jest Anna Dobrowolska, łemkowska mistrzyni krywulek, pochodząca także z Komańczy. Jak wspomina twórczyni, tradycja wykonywania komanieckich krywulek sięga w jej rodzinie już kilku pokoleń. Krywulki wykonywała jej babcia, matka, a obecnie umiejętność tę przekazuje swoim córkom i wnuczkom. W zbiorach Pani Anny Dobrowolskiej znajduje się rodzinna krywulka po babci, która pochodzi z lat międzywojennych. Na niej też wzoruje się mistrzyni, która od wielu lat tworzy współczesne krywulki i karpacką biżuterię koralikową, z zachowaniem tradycyjnych (w dużej mierze rodzinnych) wzorów i tradycyjnej techniki wykonywania łemkowskich i bojkowskijsiljanek ze szklanych koralików. Można ją często spotkać na ważnych w regionie wydarzeniach (np. Łemkowska Watra w Zdyni), gdzie prezentuje i sprzedaje swoje koralikowe ozdoby i łemkowską biżuterię. Obecnie mieszka we wsi Krzywa, koło Gorlic, gdzie w swojej gościnnej chacie prowadzi warsztaty wykonywania krywulek, organizuje wydarzenia kulturalne i gdzie tworzy nowe krywulki.

W ostatnich latach widoczny jest wyraźny renesans zainteresowania karpacką biżuterią koralikową, zarówno wśród indywidualnych odbiorców, artystów, jak i badaczy kultury łemkowskiej. Być może teraz nastał ten czas, że łemkowskie krywulki i karpacka biżuteria koralikowa staną się przedmiotem nie tylko zachwytu na ich pięknem i misterium wykonania, ale także przedmiotem badań i dokumentacji naukowej, na które od wielu lat zasługują.

Pani Anna Dobrowolska popularyzuje wiedzę o łemkowskich krywulkach i czyni starania, by wykonywanie tych tradycyjnych ozdób łemkowskich zostało docenione także w kraju, poprzez wpis na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. To ważne nie tylko dla twórczyni i depozytariuszek tego rękodziela, ale także z racji przyszłej ochrony tego ważnego elementu niematerialnego dziedzictwa kultury łemkowskiej przed komercjalizacją i nieuprawnionym powielaniem wzorów, które są ściśle związane z regionem i konkretnymi rodzinami twórczyń. Na wielu regionalnych wydarzeniach spotkać można stoiska, na których sprzedawane są wyroby nazywane krywulkami, które w rzeczywistości daleko odbiegają od łemkowskich tradycji i wzornictwa.

W prace na rzecz zachowania tego elementu dziedzictwa kultury łemkowskiej i polskich Karpat aktywnie angażuje się także Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, koło Komańczy. Od ponad 20 lat zajęcia z wykonywania karpackiej biżuterii koralikowej prowadzi tam Ewelina Matusiak-Wyderka, która trudnej sztuki wykonywania łemkowskich krywulek uczyła się od Darii Boiwki. Pani Ewelina prowadzi cykliczne warsztaty w Uniwersytecie Ludowym w Woli Sękowej i w innych miejscach, gdzie uczy tradycyjnej techniki, wzorów i przekazuje wiedzę drogą nauki bezpośredniej. Mistrzynie i Uniwersytet przygotowują także publikacje edukacyjne na temat łemkowskich krywulek i karpackiej biżuterii koralikowej, czynnie też włączają się w działania edukacyjne na temat dziedzictwa materialnego i niematerialnego Łemkowszczyzny. Uniwersytet posiada bogatą bazę dokumentacyjną, z której mogą korzystać adeptki i adepci łemkowskiego rękodziela.



Krywulki z kolekcji Darii
Boiwki z Komańczy.
Fot. B. Duleba.



Anna Dobrowolska z Krzywej, mistrzyni tworzenia łemkowskich krywulek.
Stara krywulka ze zbiorów rodzinnych Anny Dobrowolskiej. Fot. B. Duleba.



Ewelina Matusiak-Wyderka (w środku) z uczestniczkami warsztatów z biżuterii koralikowej w Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej. 2019. Z archiwum ULRA.

ARCHIWALNE ZDJĘCIA ŁEMKÓW Z CZASÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ. HISTORIA „UKRYTA”.

W archiwum naukowym Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku znajduje się seria unikalnych czarno-białych zdjęć, wykonanych na początku lat 40. XX wieku. Na kartach zdjęć widnieją opisy: „typy łemkowskie”, „stroje łemkowskie” i „łemkowskie wesele”, daty wykonania (1940 r. i 1942 r.), miejsce (Komańcza) i nazwisko autora zdjęć – S. Potocki. Zdjęcia przykuwają uwagę z kilku powodów. Dla etnografa są cenną dokumentacją łemkowskich strojów i obrzędu weselnego. Na większości zdjęć portretowych i zbiorowych, Łemkinie mają założone krywulki. Część owych zdjęć portretowych Łemkiń ukazało się w książce Antoniego Kroha „Za tamtą górą. Wspomnienia łemkowskie” (Kroh, 2016, s. 110). Podpisane są tam jako „zdjęcia paszportowe emigrujących Łemków”... I tu zaczyna się zagadka historyczna tych zdjęć... a właściwie nasze współczesne przypuszczenia co do okoliczności ich powstania.

Bez wątplenia, nie były to „zdjęcia paszportowe emigrujących Łemków”. Zdjęcia zostały wykonane w latach 1940 i 1942, czyli podczas okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Raczej niemożliwa była wtedy jakakolwiek emigracja, a tym bardziej wyrabianie paszportów... Autor zdjęć, szczególnie tych wykonywanych na zewnątrz, czyli w tym przypadku, zdjęć uczestników wesela łemkowskiego, musiałby mieć specjalne pozwolenie na robienie zdjęć poza fotograficznym atelier. Musimy pamiętać, że posiadanie prywatnych aparatów fotograficznych i robienie zdjęć amatorskich było ściśle zakazane przez niemieckich okupantów. Jeśli Stanisław Potocki zrobił w tym czasie zdjęcia na wsi, podczas wesela, to musiał mieć na to specjalne zezwolenie i aparat fotograficzny do dyspozycji.

Niewątpliwie, ważną jest tu postać autora zdjęć – hrabiego Stanisława Potockiego (1894-1977). Po swoim ojcu, Józefie, odziedziczył on dobra komanieckie, w których z powodzeniem rozwijał przemysł drzewny, zbudował leśną kolejkę wąskotorową i przyczynił się do rozwoju gospodarczego całego regionu. Wspierał lokalne spółdzielnie i kościoły, wspierał finansowo szkoły i udzielał się w lokalnych uroczystościach państwowych i kulturalnych. Był też zapalonym fotografem i jeszcze przed wojną dokumentował życie mieszkańców

i architekturę regionu. Był bez wątplenia osobą, która budziła wśród Łemków zaufanie. Wsie łemkowskie w Beskidzie Niskim i okolicach Sanoka stały się obiektem badań rasowych, prowadzonych przez Niemców na początku lat 40. XX w. Prowadził je zespół antropologów z Referatu Etnologii, a celem było poszukiwanie śladów niemieckości na tych terenach oraz spisu ras zamieszkujących teren Generalnego Gubernatorstwa. Referat pracował w Komańczy jesienią 1942 roku, wykonując ankiety antropologiczne, socjologiczne, psychologiczne, pomiary antropologiczne, badania medyczne oraz dokumentację fotograficzną badanych osób. Badania objęły osoby między 20 a 60 rokiem życia.

W pracy poświęconej badaniom tej Sekcji w okolicach Komańczy¹, autorzy nie wspominają nazwiska Stanisława Potockiego, choć wspominają, że dokumentacja fotograficzna była przeprowadzona w czasie badań. Dokumentacja z tych badań znajduje się w archiwach niemieckich, wśród nich są także te same zdjęcia, które są w archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Jeśli Stanisław Potocki wykonywał dokumentację fotograficzną dla Niemców, to zapewne nie robił tego dobrowolnie. Był wybitnym patriotą i raczej nie współpracował z okupantem dobrowolnie. Być może został do tej współpracy przymuszony i Niemcy wykorzystali fakt, że cieszył się wśród lokalnej społeczności szacunkiem jako właściciel dóbr i pracodawca. Niemcy potrzebowali nie tylko tłumaczy, ale także osób, dzięki którym badacze niemieccy mogli mieć łatwiejszy dostęp do Łemków. Potocki budził zaufanie mieszkańców łemkowskich wsi, miał doświadczenie w robieniu zdjęć i zapewne był ważną osobą także dla niemieckiej administracji.

Spadkobiercy Stanisława Potockiego nie mają żadnej wiedzy na temat udziału hrabiego w badaniach Sekcji w Komańczy w 1942 roku, choć pamiętają, że był on zapalonym fotografem i lokalnym patriotą. Zagadnienie to zapewne wymaga dalszych badań w archiwach niemieckich. Dla badaczy kultury łemkowskiej ważne jest to, że zachowała się cenna dokumentacja fotograficzna z początku lat 40. XX wieku, ukazująca łemkowskie stroje ludowe i łemkowskie krywulki.

¹ Patrycja Trzeszczyńska-Demel, Grzegorz Demel. „Badania nad badaniami”. *Prace Sekcji Rasowo-Ludoznawczej IDO w Komańczy*. (w:) „Antropologia i etnologia w czasie wojny. Działalność Sektion Rassen- und Volkstumsforschung Institut für Deutsche Ostarbeit w świetle nowych materiałów źródłowych”, red. Małgorzata Maj, ss. 209-224. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.



Odświętne stroje łemkowskie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1942 r. Z archiwum MBL
w Sanoku.



Odświętne stroje łemkowskie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1942 r. Z archiwum MBL
w Sanoku.



Odświętne stroje
łemkowskie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1942 r.
Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemkowie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1940.
Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemkowie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1940.
Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemkowie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1940.
Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemkowie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1940.
Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemkowie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1940.
Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemkowie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1940.
Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemkowie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1940.
Z archiwum MBL w Sanoku.



Łemkowie z Komańczy.
Fot. S. Potocki. 1940.
Z archiwum MBL w Sanoku.

RODZAJE BIŻUTERII KORALIKOWEJ NA ŁEMKOWSZCZYŹNIE I W KARPATACH.

Wielokolorowe szklane koraliki produkowane w czeskich fabrykach szybko zdobyły uznanie i zastosowanie wśród mieszkańców karpaccich wsi. Najprawdopodobniej, najstarsze wykorzystanie szklanych koralików w zdobnictwie stroju wywodzi się z północnej Rumunii (Bukowina) i północnego Siedmiogrodu. Stamtąd pochodzą najstarsze zachowane przykłady wykorzystania koralików w tworzeniu ozdób na szyję oraz haftu koralikowego na elementach stroju odświętnego (głównie kobiecego). Koralikami szklanymi zdobiono także wąskie pasy do koszul kobiecych, używano ich także w aplikacjach na zimowych kożuchach. Siedmiogrodzkie i bukowińskie wykorzystanie koralików datuje się mniej więcej na połowę XIX wieku. Prawdopodobnie stamtąd, a więc nieco okrężną drogą, „przeszły” one do wschodnich Karpat – na Huculszczyznę, Bojkowszczyznę i wschodnią Łemkowszczyznę (okolice Komańczy). W każdym z tych regionów biżuteria koralikowa przybrała odrębne, charakterystyczne dla tych regionów, formy i techniki wykonania.

W wymienionych przez nas regionach, leżących przed II wojną światową w granicach Austro-Węgier, międzywojennej i powojennej Polski, możemy wyróżnić trzy podstawowe typy biżuterii koralikowej, wykonywane nieprzerwanie do dzisiejszych czasów przez twórcynie (i czasem twórców) w Polsce:

1. **Gerdany** – podłużne koralikowe naszyjniki, charakterystyczne dla dawnej kultury huculskiej.
2. **Siljanki** – wąskie opaski na szyję, tkane ścięciem siateczkowym z koralików, najczęściej szerokie na 2-4 cm. Były charakterystyczne dla kultury bojkowskiej, choć znane też były i wytwarzane na Huculszczyźnie. Tam często nosiły nazwę *drabinka*, i było nieco szersze od siljanek bojkowskich (4-6 cm).
3. **Krywulki** – rodzaj szerokiego kołnierza – kryzy, zbudowanego z koralików, który – w zależności od szerokości – po założeniu okrywał dekolt lub całe ramiona. Wykonywano je, podobnie jak siljanki, ścięciem siateczkowym.

W rzadkich przypadkach, koraliki szklane były także wykorzystywane do haftu koralikowego, którym zdobiono na Łemkowszczyźnie kobiece gorsety lub zimowe kożuchy. Były one zamawiane najczęściej przez bardzo bogate Łemkinie, które stać było na drogi materiał

i wykonanie takiego zdobienia na gorsecie lub kożuchu.

Różnorodne nazewnictwo tych ozdób jest związane z ich formą i techniką wykonania. Krywulki i siljanki (drabinki) wykonywano techniką tkania ścięciem siateczkowym. Polega on na doszywaniu kolejnych partii koralików (od 3 do 10) do poprzedniego rzędu w ten sposób, że początek oczka zaczyna się w połowie oczka sąsiedniego. W ten sposób tworzy się wzór złożony z małych rombów lub półkoli, które w całości tworzą strukturę siatki we wzory krzyżkowe i/lub koliste.

Nazwa krywulka wywodzi się od łemkowskiego słowa *крывуля*, oznaczające krzywiznę, coś kolistego, zakrzywienie. Krywulkowanie to nanizanie kolejnych koralików „po kole”, tak, by powstała struktura siatki. Soljanka (silianka) wywodzi swą nazwę z bojkowskiego słowa *sylikaty*, znaczącego dosłownie nawlekanie czegoś na nici. Drabinka zaś, to bojkowskie określenie tasiemki, czegoś wąskiego i długiego. Termin gerdan wywodzi się najprawdopodobniej z huculskiego słowa *hardan*, i oznacza naszyjnik, coś zawieszanego na szyi lub długą brodę. Nie bez znaczenie jest fakt, że gerdany były na Huculszczyźnie ozdobą typowo męską, zakładaną na wierzch koszuli do stroju odświętnego. Dziś, najczęściej noszą gerdany kobiety. Mimo zmiany, na gerdanach wciąż wykonuje się tradycyjne wzory karpaccie, przedstawiające zgeometryzowane motywy roślinne lub rozety, podobne do znanych nam podhalańskich parzenic. Gerdany, w przeciwieństwie do krywulek i silianek, tka się na małych drewnianych krosnach, doszywając kolejne koraliki do osnowy.

Krywulki stanowiły najbardziej charakterystyczny element biżuterii Łemkiń ze wschodniej części Łemkowszczyzny. Upowszechniły się w okresie międzywojennym, wypierając naszyjniki z prawdziwego koralu lub pereł. Na zachodniej i środkowej Łemkowszczyźnie, biedniejsze Łemkinie zakładały do stroju korale szklane, zwane dętkami. Przed II wojną światową zakładano krywulki i gerdany do odświętnego stroju, na koszulę i tajbyk (łemkowski gorset). Rzadko kiedy Łemkinie zakładały krywulki na co dzień, do pracy. Krywulki nosiły zarówno dziewczęta, jak i dojrzałe kobiety. Na kilku zachowanych przedwojennych zdjęciach widać kobiety bojkowskie przy pracy w polu, które mają na szyjach silianki. Te mniejsze ozdoby nie były tak cenne jak krywulki i łatwiej je było nosić na co dzień.

„ANATOMIA” KRYWULKI – BUDOWA NASZYJNIKA Z KORALIKÓW, TECHNIKA TKANIA I SYMBOLIKA.

Pierwsze krywulki tkano nawlekając szklane koraliki na nici końskiego włosia. Nie było to jednak trwałe podłoże i krywulki szybko się rozsypywały. Na początku XX wieku końskie włosie zastąpiono nićmi lnianymi lub konopnymi, z czasem zaczęto stosować nici bawełniane. Były one trwalsze od końskiego włosia, ale także szybko się przecierały i trzeba było często naprawiać pęknięte oczka w krywulkach. Po II wojnie światowej zaczęto do plecenia krywulek stosować trwałe nici syntetyczne, czasem cienkie żyłki. Próbowano również nawlekać koraliki na cienkie nici metalowe, jednak efekt końcowy nie był dla kobiet zadowalający. Krywulka na metalowych niciach była bardzo sztywna i nie układała się dobrze na ramionach. Nadto, do nici metalowych należało użyć większych koralików, co podrażało wykonanie ozdoby.

Dziś powszechnie wykorzystuje się nici syntetyczne, które są trwałe i nie przecierają się szybko przy używaniu krywulki. Do wykonania krywulek i innych koralikowych ozdób karpaccich wykorzystuje się szklane koraliki o średnicy 2-3 milimetrów. Łemkowskie krywulki i silianki tka się za pomocą nici i gły, do tworzenia gerdanów wykorzystuje się małe drewniane warsztaty, na które naciąga się osnowę z nici syntetycznych.

Krywulka to nic innego jak szeroka kryza – rodzaj szerokiego ozdobnego naszyjnika, plecionego z małych szklanych koralików. Typowa krywulka miała szerokość od 15 do 20 cm, choć zdarzały się i szersze, które po założeniu zakrywały całe ramiona. Krywulka ma swoją „anatomię” i tradycyjnie składa się z trzech części (pasów):

1. sztywnej, wąskiej stójki (*krajki*), która najczęściej ściśle okalała szyję. Stójkę tka się splotem siatkowym, ale z małych oczek, czasem nanizanych na nici pojedynczo. Kolejne koraliki doszywa się blisko siebie, dzięki czemu pasek stójki jest sztywniejszy od reszty splotu w krywulce i tworzy rodzaj kołnierzyka wokół szyi. Stójki mogły być plecione z koralików w jednym kolorze lub z małymi motywami geometrycznymi i kwiatowymi.
2. szeroki pas poniżej stójki to *pototence*. Składa się on z koralików uplecionych w romby o wyraźnej strukturze siatki. Boki rombów liczą najczęściej od 3 do 5 koralików, choć mogą być też dłuższe. Każdy bok przyszywa się oddzielnie, dzięki czemu po rozerwaniu nici

z krywulki sypią się koraliki tylko z przerwanego fragmentu. Taką krywulkę łatwiej naprawić doszywając rozerwany bok rombu. Na *pototence* tka się główny wzór na krywulce, na który składają się najczęściej stylizowane romby lub sześciokąt, wykonane z koralików w kontrastowym kolorze do podłoża. Komanickie krywulki są najczęściej w (dominującym) kolorze czerwonym lub bordowym. Romby i sześciokąty były wykonywane z koralików w jaskrawych kolorach – żółtym, białym, niebieskim, różowym lub czarnym. Inwencja doboru kolorów zależała od indywidualnego wyboru twórczyni, choć starano się powielać wzory i kolorystykę z krywulek, które były w rodzinie. Poniżej pototenki mogły znajdować się wąskie pasy z koralików, które kolorystycznie wyróżniały tę część krywulki od stójki i dolnego brzegu.

3. krywulkę kończy dolny brzeg, który nazywa się *gondoczka*. Jest on najczęściej zbudowany ze splotów w kształcie małych trójkątów, półkoli lub pojedynczych zwisających koralików. Na brzegu gondoczki doszywano często większe okrągłe koraliki lub koraliki w kształcie podłużnych perełek.

Współcześnie tworzy się krywulki, które nie mają stójki. Użytkowniczki twierdzą, że taka krywulka lepiej układa się na szyi i można ją zakładać do bluzek z kołnierzami. Tradycyjna krywulka posiada jednak stójkę (*krajkę*), która może być zapinana na szyi na kilka sposobów. Dawniej doszywano do spodu krajki pasek tkaniny lub fabryczną tasiemkę, której końce służyły do zawiązywania krywulki na szyi. Z czasem zaczęto zapinać krywulki na guziki i pętelki, doszywane do obu brzegów ozdoby, najczęściej na 2-3 guziki. Współcześnie wykorzystuje się gotowe pasmanteryjne zapięcia w kształcie zatrzasków, haczyków lub zapięć zasuwanych. Rodzaj zastosowanego zapięcia zależy od długości i szerokości krywulki. Im szersza i dłuższa, tym bardziej tworzy koło, które można zapiąć na plecach na kilka zapięć.

Twórczyni tradycyjnych komanieckich krywulek, Anna Dobrowolska, zwraca uwagę na to, że: „W jej strukturze, kompozycji (...) wyrażona została symbolika solarna i związana z tym aspektem funkcja amuletu. Stanowiła też oznakę statusu społecznego i majątkowego noszącej ją kobiety. Im krywulka była szersza, tym kobieta ją nosząca była zamożniejsza. Jeśli chodzi o kolorystykę to przeważał kolor czerwony, stanowiący tło dla innych motywów geometryczno-kolorystycznych. Znane były także warianty żółte, z fioletowym lub czarnym tłem”.

Ornamentyka i kolorystyka krywulek często nawiązywała do motywów znanych z haftu, zwłaszcza stosowanego na kobiecych koszulach. Zdarzało się, że poszukiwano indywidualnych wzorów także w ilustracjach z książek i czasopism. Do krywule na wschodniej Łemkowszczyźnie doczepiano czasem (u dołu) małe metalowe medaliki lub krzyżyki, najczęściej sprowadzane z Huculszczyzny.

Do wykonania szerokiej krywulki zużywano od 20 do 25 tysięcy małych szklanych koralików. Kupowano je na targach lub u wędrownych handlarzy. Krywulka była ozdobą, która wymagała czasu i cierpliwości. Nie była też tanią ozdobą. Szacuje się, że koszt wykonanie kilku krywulek wynosił tyle, ile kosztowała dobra krowa. Dawniej koraliki sprzedawano w tzw. tasiemkach, długich na ok pół metra. Cena takiej tasiemki równała się dniówce robotnika.

Na Łemkowszczyźnie na tle krywulki tkano geometryczne wzory w kształcie kół, kwadratów, rombów, sześciokątów i pasków. Każdy z nich miał swoje znaczenie. Romby symbolizowały wiosnę, ziemię, dom i dostatek, kwiat o ośmiu płatkach i linie faliste – wodę i słońce, linie poziome symbolizują ziemię, ukośna kratka z trzech linii – urodzaj, krzyż równoramienny – harmonię człowieka z przyrodą, stylizowane kwiaty symbolizują odradzanie się życia i bogactwo przyrody.

Również kolorystyka w krywulce ma symboliczne znaczenie:

- kolor czerwony symbolizuje miłość, światło, energię i życie,
- czarny to smutek, nieszczęście, biedę, ale także jest kolorem ziemi żywicielki,
- błękitny to woda i siła natury,
- zielony oznacza wiosnę, obfitość i odradzanie się życia,
- niebieski to spokój i harmonia,
- żółty jest kolorem radości i słońca,
- pomarańczowy wzmacnia życiową energię,
- fioletowy symbolizuje zjednoczenie męskiej i żeńskiej energii, często też kojarzy się z życiem pośmiertnym, dlatego wdowy tkwały dla siebie krywulki w ciemny kolorze, bez wzorów.

Techniki wykonywania krywulek kobiety uczyły się jedne od drugich, starsze dzieliły się

umiejętnościami z młodszymi. Przekaz umiejętności wykonywania krywulek następował najczęściej w obrębie jednej rodziny, co pozwalało też na zachowanie charakterystycznych dla danej rodziny kolorów i plecionych z koralików wzorów na krywulce. Jednakże, sama budowa krywulki była ograniczona techniką wykonania, która narzucała określone rozwiązania i kształt ozdoby. Kobiety i panny wykonywały krywulki wyłącznie dla siebie, nigdy na sprzedaż.

Dopiero po II wojnie światowej, kiedy załamała się ciągłość kultury łemkowskiej, część krywulek została sprzedana do muzeów lub prywatnym kolekcjonerom. Kiedy zaprzestano noszenia krywulek od święta, to właśnie odbiorcy zewnętrzni byli głównymi odbiorcami tych łemkowskich ozdób. Nieliczne twórczynie wykonywały i wykonują krywulki na sprzedaż, na zamówienia zespołów łemkowskich i indywidualne zamówienia kolekcjonerów.



Stójka (*krajka*) krywulki. Fot. B. Duleba.



Krajka (stójka) w krywulce.



Krywulka komanecka,
szer. 20 cm. Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Współczesna krywulka, szer.
21 cm. Lata 2018-2023. Po
prawej stronie widoczny
układ pasów na krywulce:
krajka, pototence, gondoczka.



Krywulka wdowia, o rzadkim splocie. Szer. 15 cm, wyk. Robert Werbanow, 2020. Własność prywatna. Fot. B. Duleba.

POWSTAWIANIE KRYWULEK I SILJANEK – TECHNIKA HAFTU KORALIKOWEGO ŚCIEGIEM SIATKOWYM.

Krywulki i siljanki plecione są z koralików ścięciem siatkowym. Polega ona na dodawaniu w kolejnych rzędach plecionki małych okienek, najczęściej w kształcie rombów, trójkątów lub półkoli. Kolejne dodawane „oczko” jest przesunięte w stosunku do poprzedniego o połowę długości boku, tj. nawlekając na nici koraliki, wbijamy się igłą w środkowy koralik bocznego oczka. Dzięki temu na wzorze szybko przyrasta struktura podobna po rozłożeniu do siatki. Wyjątkiem jest ściąg na krajce (stójce), gdzie stosuje się bardzo ścisły ściąg siatkowy lub taśmowy, w którym przyszywa się do siebie pojedyncze koraliki, bez tworzenia oczek siatki. Nazwa krywulka wywodzi się bezpośrednio z łemkowskiego słowa „krywulja”, czyli przewlekania, zakrzywiania. W krywulce, w istocie, w ścięciu siatkowym następuje jednocześnie przewlekanie nici z kolejnym elementem/zestawem koralików przez określony koralik na siatce, przy jednoczesnym przyrastaniu wzoru po linii krzywej, po wzorze rombu lub innej figury geometrycznej.

Ta technika tworzenia wzoru z pustymi oczkami (siatki) znana była doskonale Łemkiniom z haftu wybieranego i krzyżkowego, stosowanego w zdobieniu koszul. Podobne wzory i kolorystykę możemy też odnaleźć na tradycyjnych łemkowskich i huculskich pisankach, ceramice i snycerce.

W tworzeniu krywulek ściąg siatkowy jest najbardziej praktyczny, ale wymaga skupienia i cierpliwości. Wytkanie krywulki z kilkunastu czy ponad dwudziestu tysięcy małych koralików wymagało też dobrej pamięci i uwagi. Wzorów nie rozrysowano i należało pamiętać kiedy i w jakim układzie dodawać kolejne kolory koralików, żeby powstał równy i powtarzalny wzór na połotencie. Ściąg ten jest często stosowany w szydełkowaniu, gdzie wzór powstaje z łączenia ze sobą (po kwadracie, trójkącie, sześciacie lub rombie) półstłupków powstałych z kilku oczek zrobionych na szydełku w jednej linii.

Na połotencie zawsze starano się, żeby wszystkie oczka były równe. Jedynie przy łączeniu głównego pasa krywulki z krajką i gondoczką wzory rombów były „skracane” do trójkątów.

Bok wzoru składał się z kilku okrągłych koralików (od 3 do 7). Większe oczka powodowały, że krywulka była bardzo rzadka i trudno było na niej wypleść atrakcyjny wzór. Rzadkie krywulki, bez wzoru, jednokolorowe, tworzone najczęściej dla wdów.

Tkanie bojkowskich i huculskich syljanek

Siljanki, podobnie jak krywulki, plecione są ścięciem siatkowym. Siljanki są znacznie węższe od krywulek i nie posiadają stójki. W kształcie, po rozłożeniu, przypominają wąskie paski z gęstą siatką. Oczka w siljankach składają się najczęściej z boków od 2 do 5 koralików. W bojkowskich siljankach dolna krawędź jest zakończona najczęściej prostym rzędem koralików lub małymi pętelkami (półkolami) z kilku koralików. Siljanki z Huculszczyny i Łemkowszczyzny mają najczęściej 3-4 cm szerokości. Dawniej, po wzorze na siljance i doborze kolorów koralików można było poznać, skąd pochodzi jej właścicielka.

Huculskie siljanki są znacznie szersze od bojkowskich i wyróżniają się bogatszą różnorodnością wzorów i kolorów. Także nie posiadają stójki, a dolny brzeg jest bardziej rozbudowany niż ten w bojkowskich siljankach. U dołu huculskiej siljanki, podobnie jak w krywulkach, mogły być wplecione większe korale lub podłużne peretki. Typowa siljanka huculska kończy się wzorem złożonym z dużych pętelek (półkoli) zbudowanych z kilkunastu koralików. Różnokolorowe pętelki ściśle przylegają lub zachodzą na siebie. Wzory na huculskich siljankach są bardziej rozbudowane i kolorowe, najczęściej powtarzają wzory znane z huculskich haftów na tkaninie i geometrycznych wzorów z pisanek i ceramiki.

Tkanie huculskich gerdanów

Gerdan to tradycyjne huculskie ozdoba męska, którą dziś noszą najczęściej kobiety. Gerdany zyskały w Polsce popularność w latach międzywojennym, wraz z ogólnokrajową modą artystyczną na sztukę huculską. Współcześnie, częściej można spotkać gerdany w Polsce i zachodniej Ukrainie, niż na samej Huculszczynie.

Gerdan ma formę długiego naszyjnika zakończonego stylizowanym medalionem. Wkłada się go przez głowę i musi być na tyle długi, żeby swobodnie opadał na pierś. Gerdany, w odróżnieniu od krywulek i siljanek, tka się na specjalnym małym krosienku. Na dolny i górny

wałek w krosienku naciąga się nici, które pełnią funkcję osnowy tkackiej. Gerdan tka się w ten sposób, że do pojedynczych lub wiązki nici doszywa się po kolei pojedyncze koraliki. W gerdanach nie ma oczek, ścieg tkacki jest bardzo ścisły i układ koralików przypomina wzór z haftu krzyżykowego.

Gerdan składa się z dwóch części:

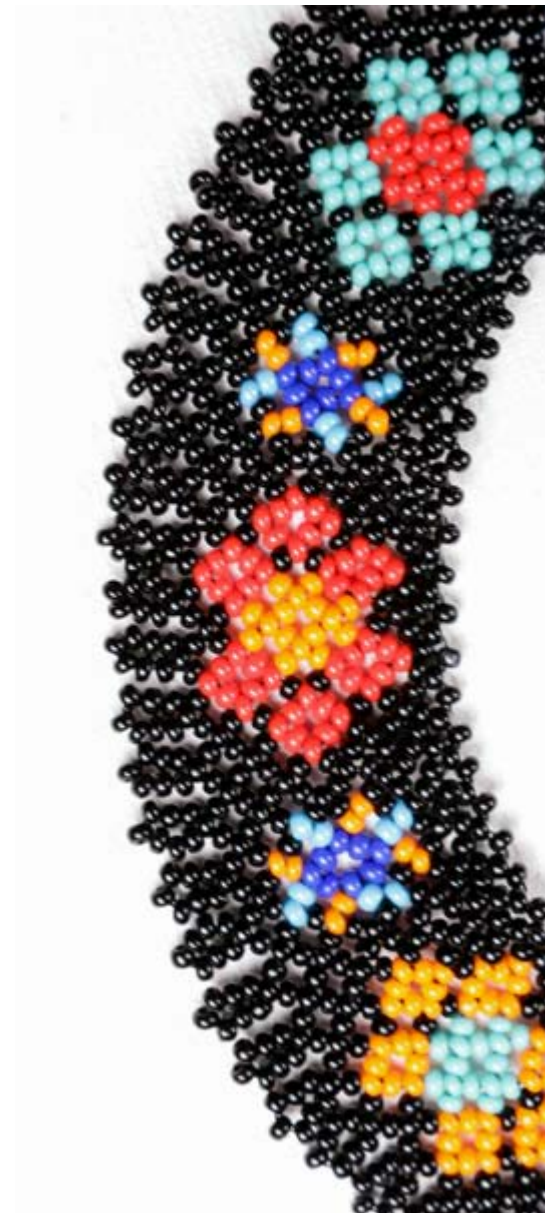
- wąskiego paska na szyję, który może składać się z luźno nanizanych na osnowę koralików, ułożonych na przemian z dwoma lub czterema tkanymi motywami geometrycznymi,
- szerokiego medalionu na dole naszyjnika, w formie rombu lub rozety, zakończonego u dołu luźno zwisającymi troczkami (końcami osnowy) z rzędami koralików. Gerdany są najczęściej dwu-, trzykolorowe, z dominacją koloru podłoża i wzoru na rozecie. Motyw na rozecie to stylizowany kwiat lub geometryczny wzór, często przypominający podhalańską parzenicę. Dawniej, na Huculszczyźnie i Bukowinie, do gerdanów doczepiano jeszcze metalowe krzyżki huculskie lub małe lusterka. Współcześnie, gerdan, jako ozdoba kobieca, może zawierać motywy indywidualne, choć technika wykonania pozostaje ta sama.



Współczesne gerdany. Wyk. A. Dobrowolska. Fot. B. Duleba.



Krosienko do wykonywania gerdanów. Fot. R. A. Dul.



Współczesna siljanka,
szer. 4 cm. Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Współczesna siljanka,
szer. 4,5 cm. Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Współczesne gerdany,
dł. 45-50 cm. Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

Chulak, Maria. *Beaded adornments of the Carpatian region*. Wydawnictwo Apriori, Ivano-Frankivsk 2015.

Czajkowski, Jerzy. red. *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 1995.

Czajkowski, Jerzy. *Studia nad Łemkowszczyzną*. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 1999.

Kolberg, Oskar. *Lud. Dzieła wszystkie*. t. 54, cz.1: *Ruś Karpacka*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław - Poznań 1977.

Krakowiaczy, Lachy, Górale - stroje wsi małopolskiej. Tom X, Jerzy Starzyński. *Łemkowie Sądeccy i Gorliccy, Rusini Szlachtownicy*. Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2020.

Kroh, Antoni. *Za tamtą górą. Wspomnienia łemkowskie*. Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2016.

Łemkowie, Bojkowie, Rusini - historia, współczesność, kultura materialna i duchowa. Red. Stefan Dudra, Bohdan Halczak, Andrzej Ksenicz, Jerzy Starzyński. Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera”, Legnica 2007.

Karczmarszewski, Andrzej. *Świat Łemków*. Wydawnictwo Libra, Rzeszów 2023.

Karczmarszewski, Andrzej. *Świat Bojków*. Wydawnictwo Libra, Rzeszów 2021.

Łemkowie. Kultura – Sztuka – Język. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1987.

Machul-Teles, Beata. *Łemkowie*. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013.

Ossadnik, Hubert. *Między Oslawą a Jasiołką. Łemkowszczyzna Wschodnia w latach 1918–1939. Studium historyczno-etnograficzne*. Wydawnictwo Libra, Rzeszów 2023.

Piasecka, Halina. *Krywulki w zbiorach Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku*, (w:) „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku nr 6, 1967, s. 48-49. Sanok 1967.

Pieradzka, Krystyna. *Na szlakach Łemkowszczyzny*. Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, Kraków 1939.

Piskorz-Branekova, Elżbieta. *Biżuteria ludowa w Polsce*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2016.

Piskorz-Branekova, Elżbieta. *Polskie stroje ludowe*. T. 1–3. Wydawnictwo Muza, Warszawa 2004-2007.

Reinfuss, Roman et al. *Karpacki świat Bojków i Łemków*. Wydawnictwo Bosz, Lesko 2015.

Szanter, Zofia. *Z przeszłości Łemkowszczyzny*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2013.

Tarasiewicz, Bogumiła. *Wesele łemkowskie. Obrzęd i muzyka. Tradycja a współczesność*. Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera”, Legnica 2009.

Wybrane witryny internetowe

https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,objekty,1750,objekt_krywulki_kolnierze_ze_zbiorow_muzeum_budownictwa_ludowego_w_sanoku.html?u=os_czasu.html

<https://bieszczady.land/krywulka-lemkowska-ozdoba-niepodobna-do-innych/>

<http://szlakrzemiosla.pl/Anna-Dobrowolska.html>

<https://muzeumjaslo.pl/filmy/>

<https://szlakwoloski.eu/>

<https://www.uniwlud.pl/mistrz-tradycji-wystawa-karpackiej-bizuterii-koralikowej/>



KATALOG OBIEKTÓW

(KRYWULKI, GERDANY, SILJANKI)



Krywulki

ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jaśle



Krywulki ze zbiorów MRJ.
Czarna: szer. 20 cm
Czerwona: szer. 18 cm
Biała: szer. 14 cm.
Wyk. A. Dobrowolska,
2018. Fot. B. Duleba.



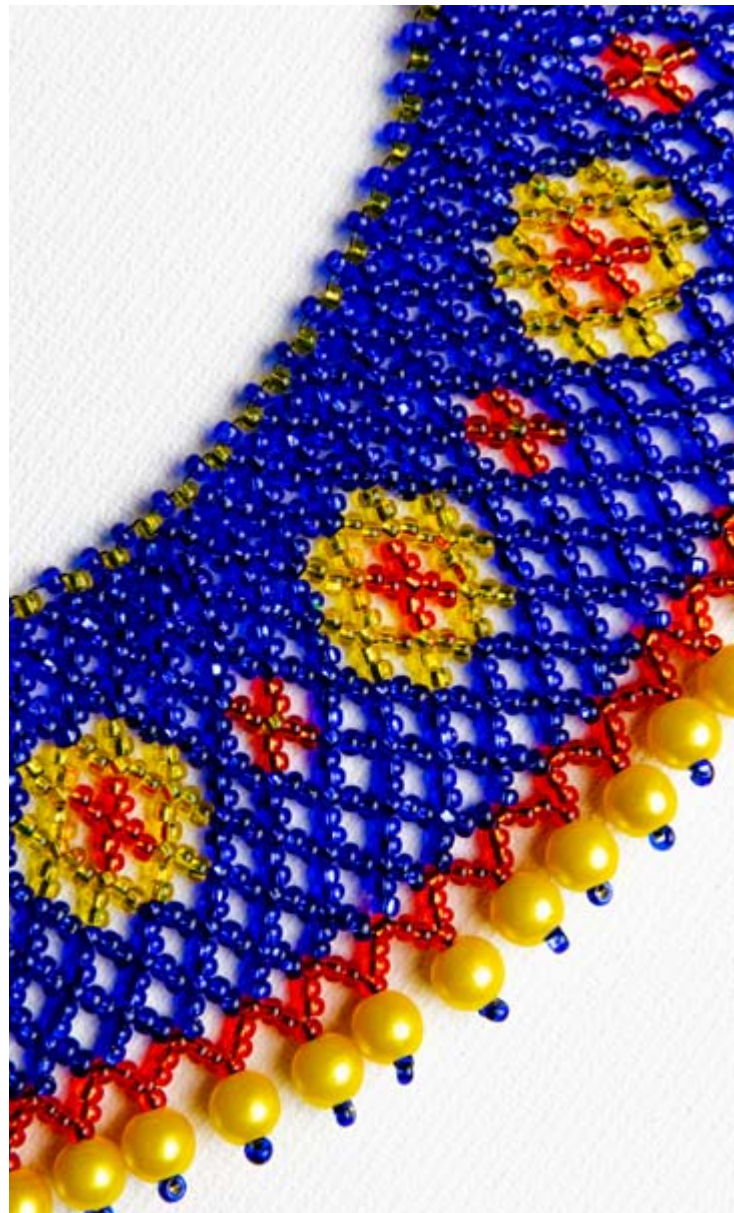
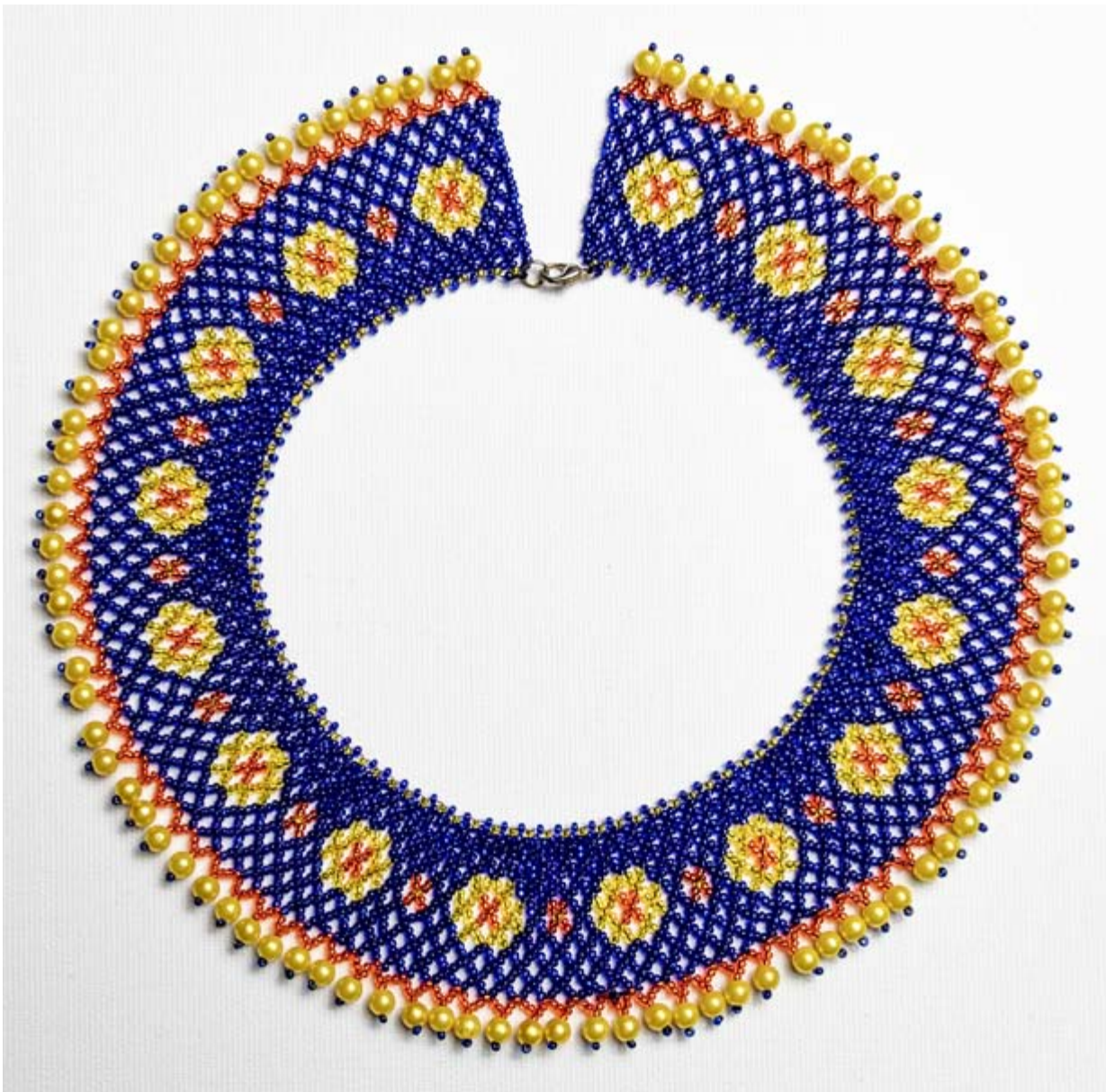






Gerdany i siljanki

ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jaśle



Współczesna siljanka.
Szer. 4,5 cm.
Wyk. A. Dobrowolska,
2018. Fot. B. Duleba.



Gerdany ze zbiorów
MRJ. Dł. 45-50 cm.
Wyk. A. Dobrowolska,
2018. Fot. B. Duleba.



Krywulki

ze zbiorów Muzeum Budownictwa
Ludowego w Sanoku





Krywulka, szer. 14 cm.
Okres międzywojenny.
Zakupiony od Marii Pengryn
z Komańczy. Fot. z archiwum
Zespołu „Kyczerka”.



Krywulka, szer. 14 cm. Okres międzywojenny. Zakupiono od Marii Pengryn z Komańczy.
Fot. z archiwum Zespołu „Kyczerka”.



Krywulka, szer. 13 cm. Okres międzywojenny.
Fot. z archiwum Zespołu „Kyczerka”.



Krywulka, szer. 12 cm. Wyk. Ewa Hruś z Komańczy, okres międzywojenny.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 10 cm. Wyk. Maria Suszko z Komańczy, okres międzywojenny.
Fot. B. Duleba.



Krywulka komanicka
(fragment), szer. 12 cm.
Okres międzywojenny,
Prętuki koło Komańczy.
Fot. B. Duleba.



Krywulki

ze zbiorów Muzeum Kultury Łemkowskiej
w Żyndranowej



Łemkowskie krywulki z Komańczy, okres międzywojenny. Szer. 12-18 cm. Ekspozycja na wystawie stałej w Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej. Fot. B. Duleba.



Krywulki Anny Dobrowolskiej

ze zbiorów rodzinnych



Krywulka, szer. 16 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 15 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



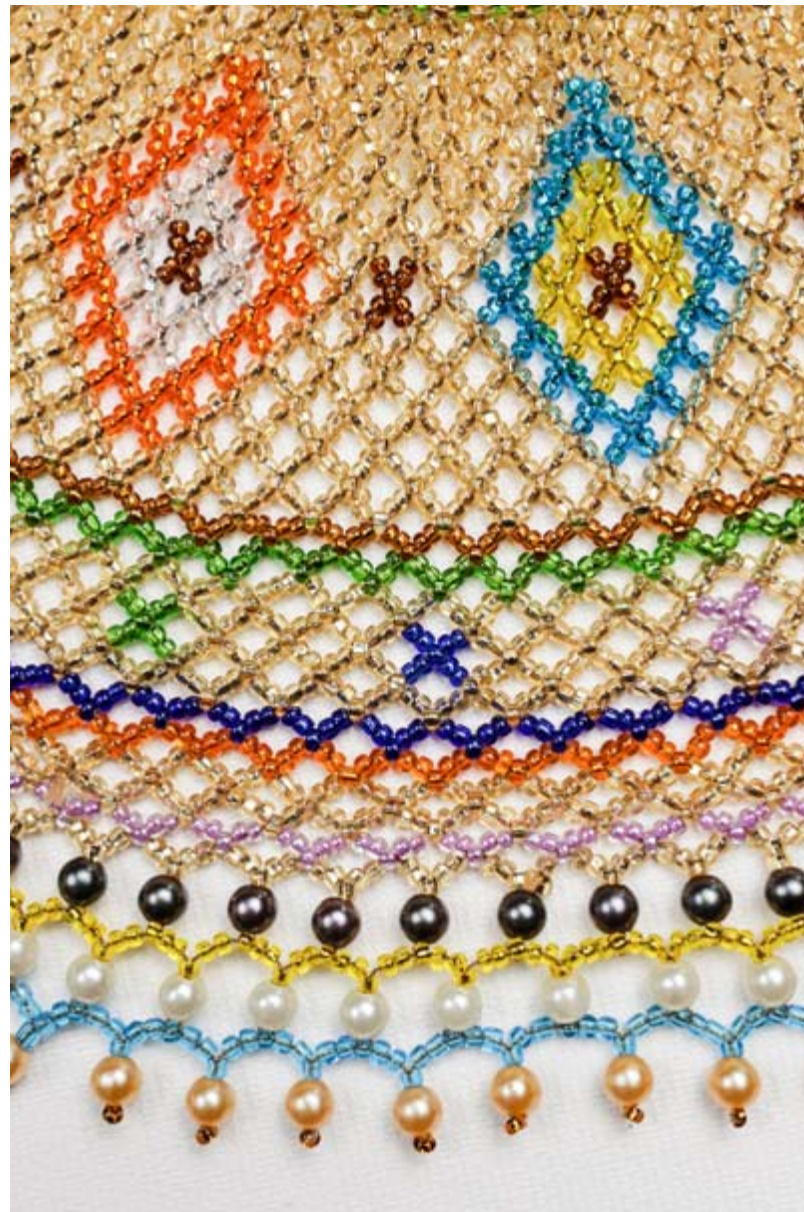
Krywulka, szer. 14 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 16 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 14 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 15 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 16 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Krywulki, szer. 16 cm i 13 cm. Lata 2018-2023. Wyk. A. Dobrowolska. Fot. B. Duleba.

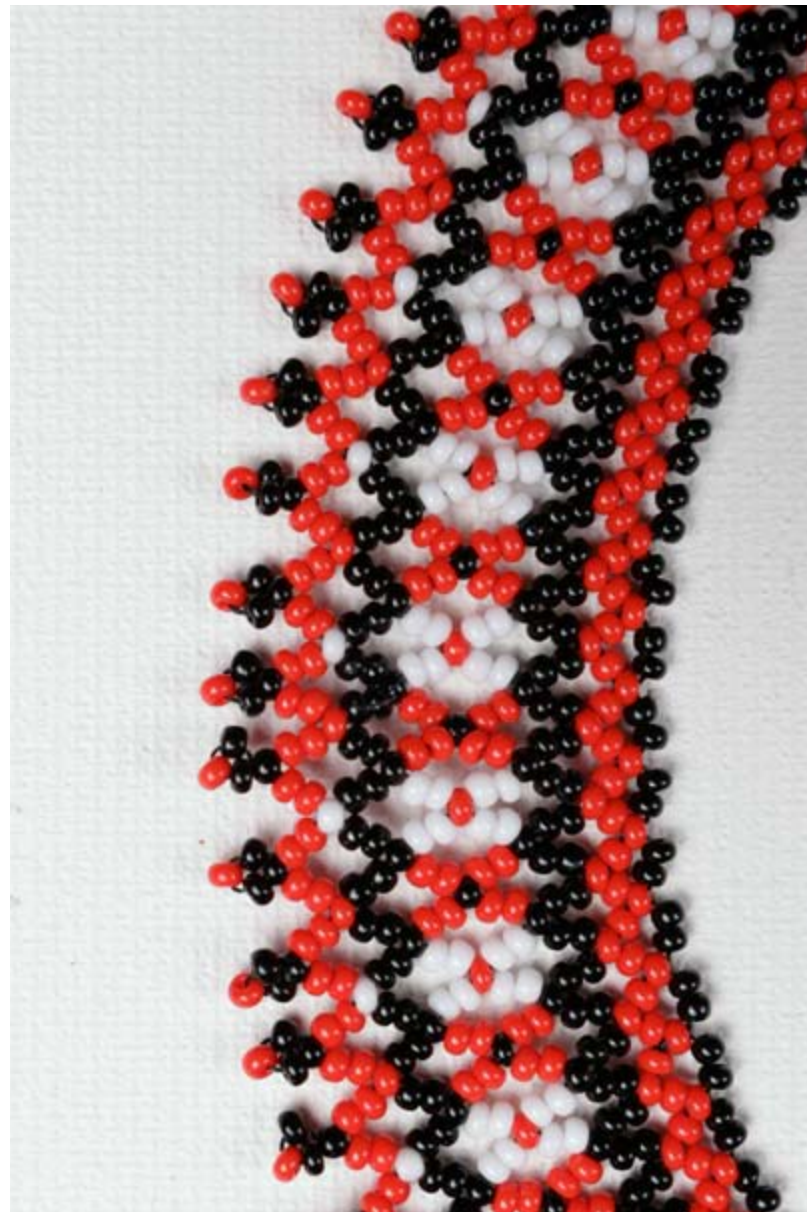


Anna Dobrowolska
z Krzywej, mistrzyni
kywulkarstwa
łemkowskiego.
Fot. B. Duleba.



Siljanki i gerdany Anny Dobrowolskiej

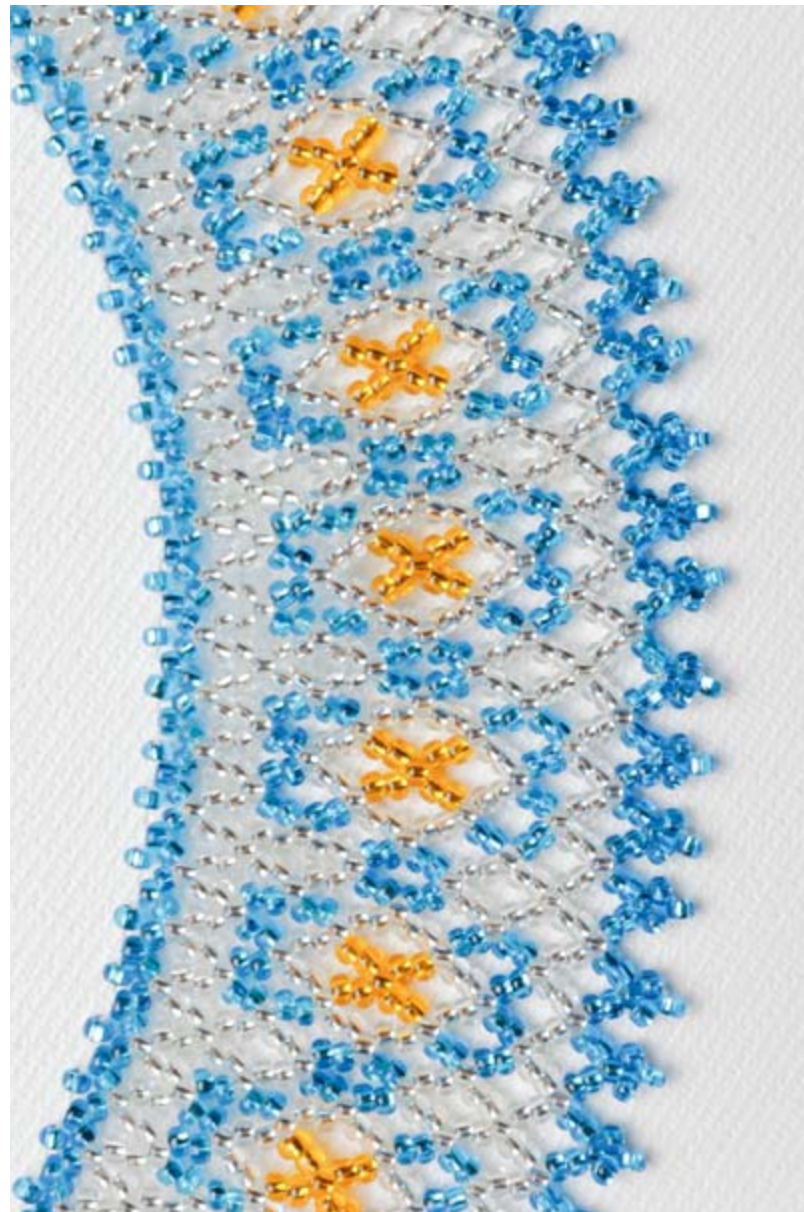
ze zbiorów rodzinnych



Siljanka, szer. 2,5 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Siljanka, szer. 2,5 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Siljanka, szer. 3 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Siljanka, szer. 3 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Huculskie gerdany,
dł. 45-50 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.



Huculskie gerdany,
dł. 45-50 cm.
Lata 2018-2023.
Wyk. A. Dobrowolska.
Fot. B. Duleba.





Krywulki Darii Boiwki

ze zbiorów Bractwa Młodzieży Greckokatolickiej „SAREPTA”



Krywulka komanecka,
szer. 14 cm, koniec XX w.
Fot. B. Duleba.



Krywulki komaneckie, szer. 14 cm i 12 cm, koniec XX w. Fot. B. Duleba.



Krywulka komanecka,
szer. 13 cm, koniec XX w.
Fot. B. Duleba.



Krywulka komanecka,
szer. 13 cm, koniec XX w.
Fot. B. Duleba.



Krywulki komaneckie, szer. 14 cm, koniec XX w. Fot. B. Duleba.



Siljanki i gerdany Darii Boiwki

ze zbiorów Bractwa Młodzieży Greckokatolickiej „SAREPTA”



Bojkowskie siljanki, szer. 3 cm i 2 cm. Koniec XX w. Fot. B. Duleba.



Huculskie/bukowińskie siljanki, szer. 5 cm i 2,5 cm. Koniec XX w. Fot. B. Duleba.



Huculskie gerdan,
dł. 45 cm. Koniec XX w.
Fot. B. Duleba.

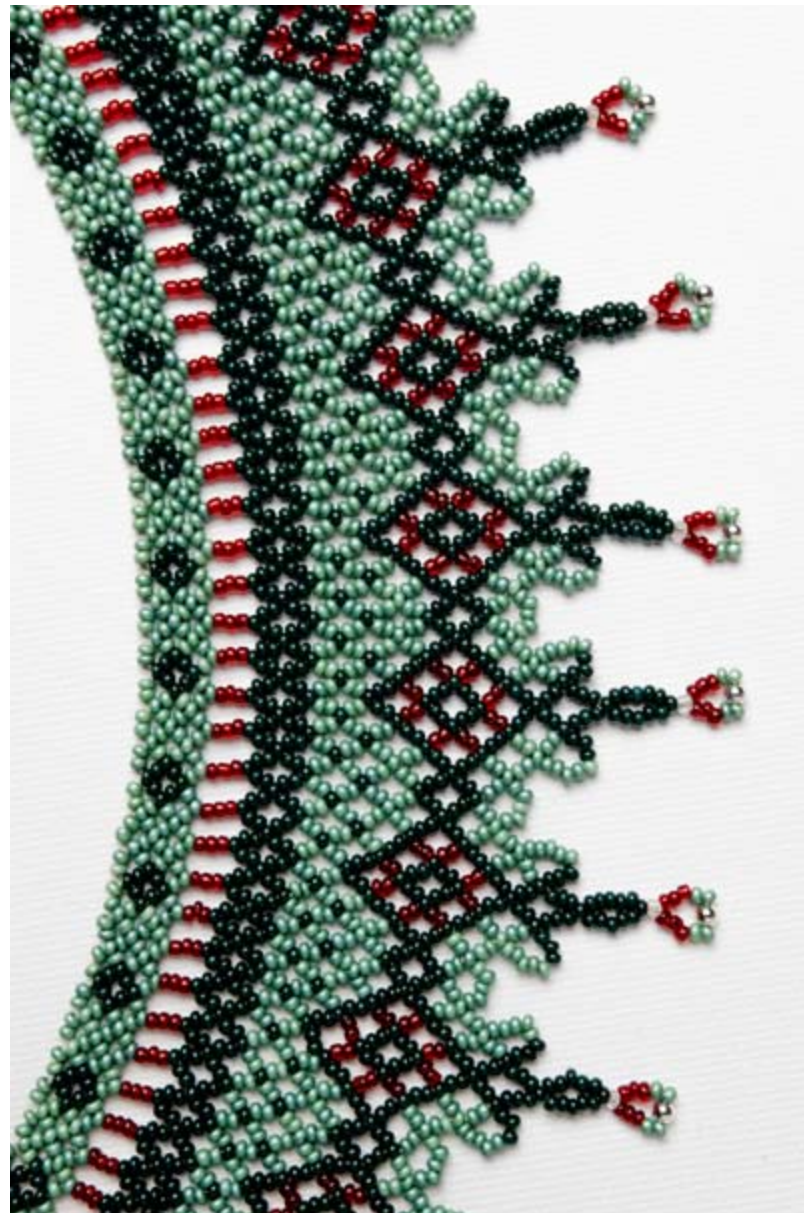


Ruty Uwite

krywulki ze zbiorów zespołu



Krywulka o rzadkim splocie (dawniej tzw. krywulka wdowia), szer. 15 cm. Wyk. Robert Werbanow, 2020. Fot. B. Duleba.



Wąska krywulka lub szeroka siljanka, szer. 8 cm. Wyk. Robert Werbanow, 2020. Fot. B. Duleba.



Krywulki, szer. 14 cm i 12 cm. Wyk. Robert Werbanow, 2020. Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 21 cm.
Wyk. Robert Werbanow,
2020. Fot. B. Duleba.



Julia Doszna z zespołu „Ruty Uwite”, w temkowskiej krywulce. Fot. B. Duleba.



Krywulki i siljanki

ze zbiorów prywatnych z Beskidu Niskiego



Krywulki ze zbiorów prywatnych, Bartne. Szer. 14 cm. Wyk. Anna Dobrowolska, 2018-2022. Fot. B. Duleba.



Siljanki (huculska i bojowska), ze zbiorów prywatnych, Sękowa, Siary. Szer. 7 cm i 5 cm. Wyk. Anna Dobrowolska lub pod kierunkiem mistrzyni, 2020-2022. Fot. B. Duleba.



Siljanki (bojkowskie), ze zbiorów prywatnych, Siary. Szer. 2 cm i 3 cm. Wyk. pod kierunkiem Anny Dobrowolskiej, 2020-2022. Fot. B. Duleba.



Siljanki (bojkowskie), ze zbiorów prywatnych, Siary. Szer. 2 cm. Wyk. pod kierunkiem Anny Dobrowolskiej, 2020-2022. Fot. B. Duleba.



Zespół „Kyczera”

krywulki ze zbiorów zespołu



Krywulki ze zbiorów Zespołu „Kyczera”, zakupione od różnych twórców (m. in. Anna Dobrowolska, Andriy Bobyk, Daria Kuziak i Daria Boiwka) w latach 1990-2020.
 Krywulka, szer. 12 cm. Fot. B. Duleba. Krywulka, szer. 15 cm. Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 25 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 12 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulki z warsztatów 2018-2019 r.

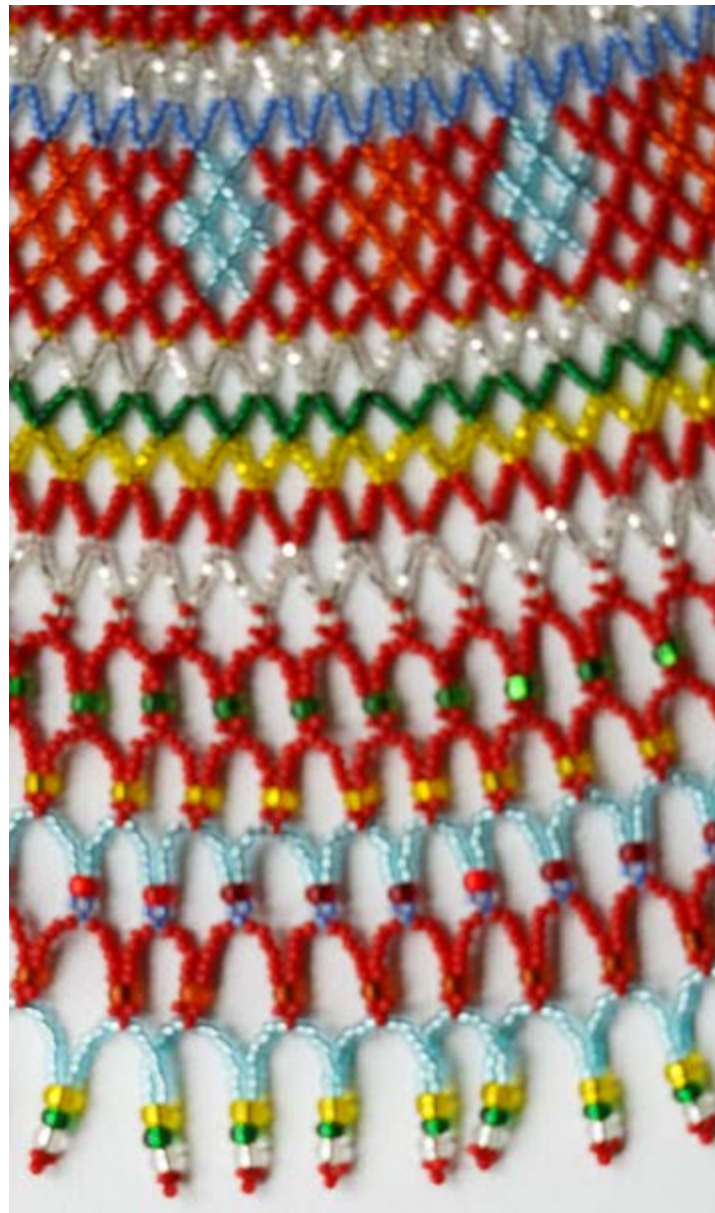
Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej



Krywulka, szer. 25 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 26 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 25 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulki, szer. 25 cm., szer. 27 cm. Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 25 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 18 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulki, szer. 18 cm., szer. 12 cm. Fot. B. Duleba.



Krywulki, szer. 11 cm., szer. 22 cm. Fot. B. Duleba.



Krywulki, szer. 11 cm., szer. 14 cm. Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 15 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 14 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 16 cm.
Fot. B. Duleba.



Krywulka, szer. 13 cm.
Fot. B. Duleba.





Siljanki i gerdany z warsztatów

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej



Siljanki, szer. 3,5 cm., szer. 3,5 cm. Fot. B. Duleba.



Gerdany, dł. 50 cm., dł. 55 cm. Fot. B. Duleba.



Gerdany, dt. 45-60 cm.
Fot. B. Duleba.





Krywulcowanie rodzinne

w domu Anny Dobrowolskiej w Krzywej koło Gorlic

























Warsztaty z biżuterii koralikowej

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej







Warsztaty z karpackiej biżuterii koralikowej w Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, 2018-2019. Z archiwum ULRA.



Uczestniczki warsztatów z karpackiej biżuterii koralikowej w Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej, 2018-2019. Z archiwum ULRA.